edakcja: Zawadzka 1. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefony: 38-28, 228 i 229.
edaktor lub jego zastępca oraz rektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
iesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr prowincji 4.50, zagranicą 9.50
Odnoszenie do domu 40 gr.
tykuły nadesłane bez oznaczenia norarium uważane są za bezpłatne. kopisów zarówno użytych jak i rzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 20 gr.

Echo

Rok V, № 9. Łódź, czwartek 10 stycznia 1929 r.

Ceny ogłoszeń.
Za wiersz milimetrowy 6 - łamowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.
Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionem miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

Dwudniowe obławy na wilki
w powiecie wileńsko-trockim.
W obławach weźmie udział wojsko.

ilno, 10 stycznia. W sobotę, 12 b. m. rozpoczynają się owiecie wieluńsko - trockim kierownictwem wojewody zkiewicza udniowe obławy na wilki, e się stały istną plagą Wiczyzny. Zgłodniałe wilki hodzą całemi masami

pod osiedla ludzkie,

podkopują się pod chlewy, a nawet zagrażają życiu ludzkiemu. Niemal każdej nocy ofiarą zgłodniałych zwierząt pada kilkanaście

krów i koni.

Wieśniacy z przerażeniem spoglądają poprzez szyby okien na krwiożerczych rabusiów i są wobec olbrzymich stad

wprost bezradni.

Kilku śmiałków wyruszyło z cepami i drągami, jednak niemal cudem uszli z życiem, bowiem wilki goniły ich aż do progu domostw.

W zarządzonej przez wojewodę Raczkiewicza obławie weźmie również

udział wojsko.

Szajka terorystów kowieńskich
aresztowana na polskiem pograniczu.
Nieudany zamach na życie wybitnych działaczy emigracy litewskich.

Wilno, 10. 1. (Od wł. kor.). Przed kilku dniami w rejonie pogranicza polsko - litewskiego aresztowano kilku

podejrzanych osobników.

Przeprowadzona rewizja ujawniła u nich broń oraz szereg kompromitujących dokumentów, stwierdzających łączność wymienionych z wywiadem litewskim.

Jak wyjaśniło przeprowadzone śledztwo wysłani zostali oni do Polski

ze specjalnemi instrukcjami

Misja ich polegała na dokonaniu zamachu na życie wybitnych działaczy emigracji litewskiej.

Istnieją b. silne poszlaki, iż aresztowani na pograniczu wysłannicy Kowna mieli wspólników na terenie Polski. W związku z powyższem organa bezpieczeństwa wszczęły w tej sprawie energiczne dochodzenie.

ZASADZKA NA ŻOŁNIERZY K. O. P-u.

Z Wilna donoszą:

Onegdaj w rejonie W. Chutor na odcinku granicznym Mierszaje patrol K. O. P-u, lustrując odcinek graniczny natknął się na kilku podeprzanych osobników podług wszelkiego prawdopodobieństwa

techników komunistycznych.

Na wezwanie do zatrzymania się tajemniczy osobnicy odpowiedzieli gradem kul karabinowych, salwując się jednocześnie ucieczką w kierunku granicy sowieckiej. Patrol K. O. P-u podczas pościgu został ostrzelany gęstym ogniem karabinowym ze strony Rosji Sowieckiej. Jednemu z żołnierzy została przestrzelona czapka płaszcz.

Istnieją silne poszlaki, iż żołnierze polscy zostali wciągnięci w specjalnie przygotowaną zasadzkę.

Lotnik Brams

podczas lotu „Question k" dostarczył z innego saolotu kolegom benzyny

Aż do bladego świtu...

Beztrosko i ochoczo bawiono się aż do rana na maskaradzie Czerwonego Krzyża w sali Filharmonji. Fot. A. Mayer.

Kardynał Tosi zmarł po krótkiej chorobie sercowej w Rzymie.

Córka wiceministra spraw wojskowych
na ślubnym kobiercu.

Warszawa. 10. 1. (Od wł. k.) W najbliższą środę w katedrze św. Jana w Warszawie pobłogosławiony będzie

związek małżeński

panny Haliny Konarzewskiej córki wiceministra spraw wojskowych z p. Włodzimierzem Łaszkiewiczem ziemianinem z Wileńszczyzny.

—×—

Tłum zdemobilizowanych żołnierzy
z żonami i dziećmi
usiłował wedrzeć się do pałacu gubernatora.

Lahore, 10. 1. (Wł. radjo tel.) Pod pałacem gubernatora angielskiego doszło

do wielkich rozruchów.

Zgórą trzytysięczny tłum zdemobilizowanych żołnierzy z żonami i dziećmi udał się przed pałac gubernatorski w Lahore (Indje) i usiłował wedrzeć się do wnętrza. Straż pałacowa wskutek silnego naporu tłumu porzuciła

broń i uciekła.

Zaalarmowana policja z trudem rozproszyła demonstrantów, którzy zabarykadowali się na ulicach i całą noc pozostawali na swych pozycjach. Władze obawiają się nowych rozruchów. Do Lahore ściągnięto wojsko stacjonujące w pobliżu miasta.

——××——

Ucieczka policjanta
w obawie przed karą.

Wilno, 10. 1. (Od wł. kor.). Przed paru dniami wśród funkcjonarjuszów policji wileńskiej rozeszła się pogłoska o

zaginięciu posterunkowego

II komisarjatu P. P. Linickiego. Obecnie okazało się, że Linicki za przekroczenie służbowe został pociągnięty do odpowiedzialności i zawieszony w czynnościach. Gdy Linicki o tem się dowiedział zapewne w obawie konsekwencyj zbiegł i dotąd nie zdołano go ująć pomimo, że poczyniono za nim poszukiwania.

——××——

Amannulah ponownie panem sytuacji.
wa szczepy powstańcze przeszły na stronę króla.

arszawa, 10. 1. (Od wł. k.) anistanu donoszą: Powsta zczepu Schinwari

dobiega końca

temu, że szczepy Me i Kugianis przeszły na e króla otrzymawszy od wielkie sumy pieniężne. Schinwarycy sami nie będą w stanie walczyć

z wojskami rządowemi.

W chwili obecnej w rękach ich pozostaje miasto Jella-llabad. Europejczycy, którzy uciekli z Afganistanu mogą już wracać obecnie do Kabulu.

Protest Ministerstwa Komunikacji.
Samowola właścicieli kopalni węglowych na Górnym Śląsku.

Warszawa. 10. 1. (Od wł. k.) Do jakiego stopnia niemieccy właściciele kopalń węglowych na Górnym Śląsku ignorują wszelkie zarządzenia administracji państwowej, dowodem tego może posłużyć fakt iż Ministerstwo Komunikacji zmuszone było

wysłać protest

do właścicieli kopalń z powodu niedostarczenia węgla na potrzeby kolei. W ciągu 10-ciu dni stycznia kopalnie nie dostarczyły

15 tysięcy ton

zamówionego węgla. Ministerstwo komunikacji grozi interwencją rządu.

—×—

Organizowanie sądów pracy.
Przygotowane wnioski.

Warszawa, 10 stycznia. Minister sprawiedliwości przygotował już wnioski w sprawie nominacji przewodniczących i zastępców przewodniczących

sądu pracy.

Jak wiadomo, sądy pracy zostaną uruchomione z dniem 15 b. m. w większych ośrodkach przemysłowych na terenie całej Rzeczypospolitej. Należy zaznaczyć, że do Ministerstwa Pracy wpłynęła ogromna ilość list kandydatów na ławników sądu pracy. — Prawie wszystkie większe organizacje pracownicze nadesłały

listy swoich kadydatów.

Świadczy to o ogromnem zainteresowaniu wprowadzenia sądu pracy.

—×—

Dziś rozpoczęły się w Wiedniu
okowania polsko-austrjackie o rewizję traktatu.

arszawa, 10. 1. (Od wł. k.) rozpoczynają się w Wiedokowania o rewizję polsko-austrjackiego atu handlowego. Powodem przyśpieszenia tych rokowań jest groźba zastosowania przez Wiedeń ograniczeń importowych

świń polskich.

300 miljonów rubli
na zasiewy wiosenne
przeznaczyły Sowiety.

Warszawa. 10. 1. (Od wł. k.) Według wiadomości z Moskwy rząd sowiecki postanowił przeznaczyć

300 miljonów rubli

na zakupy w okresie wiosennym zboża siewnego.

—×—

Mróz.

Warszawa, 10. 1. — Dziś rano w Warszawie mróz dochodził do 15 stopni, w Krakowie natomiast do 20-stu. W Łodzi w godzinach rannych zanotowano 9 stopni.

—×—

grzeb w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.
mieniu Francji wziął udział w pogrzebie min. wojny.

aryż, 10. 1. Wczoraj odbył Cannes pogrzeb zmarłem wielkiego księcia Mikołajewicza. szyscy rosyjscy generało oficerowie w

pełnych uniformach

ej armii carskiej odprowadzili zwłoki generała na cmentarz prawosławny.

W imieniu rządu francuskiego w nabożeństwie za duszę ś. p. Mikołaja Mikołajewicza wziął udział min. wojny Painleve.

—×—

„Question Mark"

Amerykański aeroplan „Question Mark", który utrzymał się w powietrzu przeszło 150 godzin

Giełda.

Pierwsza przedg. warszawska.
Londyn 43.24.
Nowy Jork 8.89.
Paryż 34.88.
Szwajcarja 171.67.
Szwajcarja 171.73.

Druga przedg. warszawska.
Dolar w obrotach prywatnych 8.89.

Pierwsza przedg. gdańska.
Warszawa 57.89.
Złoty 57.91.
Dolar 5.14.
Przekaz na Warszawę 8.89.

DOLAR W ŁODZI.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie — 8.85
Prywatnie dolar w żądaniu 8.89
W płaceniu 8.88
Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

Gdzie drwa rąbią...

Letnia rezydencja króla Amanullaha została uszkodzona pociskami artylerji powstańczej.

Obławy policyjne w Łodzi.

Aresztowano 53 osoby.

Łódź, 10 stycznia. Ubiegłej nocy szumowiny miejskie przeżyły **niepewne chwile.**

Przyczyną tego niepokoju była zarządzona przez policję obława na terenie całego miasta. — Dokonano rewizyj w wielu podejrzanych lokalach. Funkcjonarjusze policji z bronią **gotową do strzału** docierali do najniebezpieczniejszych spelunek, gdzie wyławiano ciemne indywidua. Ogółem zatrzymano w areszcie **53 osoby,** z czego 3 bardzo niebezpiecznych i notorycznych kasiarzy poszukiwanych oddawna przez policję. Aresztowano również niejakiego **Nikodema Gołubowskiego,** rodem z Opatówka, który ma na sumieniu kilka napadów bandyckich. Jednocześnie dokonano obławy w powiecie łódzkim. Wyniki trzymane są narazie w tajemnicy.

Zaprzeczenie bezpodstawnych pogłosek.

O zmianie na stanowisku ministra spr. zagr. niema mowy.

Z Warszawy donoszą:

W kołach politycznych krążyły w ostatnich dniach pogłoski, jakoby w składzie obecnego rządu zajść miały w bliskim czasie **zmiany personalne.**

Szczególnie uporczywie powtarzana była wersja, jakoby obecny minister spraw zagranicznych Zaleski opuścić miał dotychczasowe stanowisko, by objąć poselstwo w Londynie.

Wśród domniemanych następców min. Zaleskiego wymieniano ks. Janusza Radziwiłła oraz posłów: Knolla z Berlina i Patka z Moskwy.

Pogłoski te znalazły wyraz w prasie warszawskiej i odbiły się echem w pismach zagranicznych.

Rozesłany wczoraj późnym wieczorem komunikat PAT-a stwierdza, iż pogłoski te są **najzupełniej bezpodstawne.**

O żadnej zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych nie ma obecnie mowy.

Co się zaś tyczy osoby ks. Radziwiłła, to zbliżony doń „Dzień Polski" stwierdza cierpko, iż wogóle wiadomość o powierzeniu mu w rządzie jakiejkolwiek teki, **jest nieprawdziwa.**

Pogłoskom o innych zmianach oficjalnie nie zaprzeczono.

—x—

Wyrok w procesie

o „dyplomatyczne" włamanie.

Warszawa, 10. 1. — Wczoraj wieczór w sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie włamania i kradzieży w poselstwie brazylijskiem. Na ławie oskarżonych zasiadło **6 współuczestników kradzieży.** Dwaj sprawcy Winiarski i Mittag skazani zostali na 3 lata. Na zasadzie amnestji karę zmniejszono do 2 l. Za paserstwo skazany został na 6 miesięcy więzienia Telloch. Trzej pozostali oskarżeni, Hellstein, Brzeziński i Białdyga, zostali uwolnieni.

—x—

Nasi kmiotkowie nie umieją obchodzić się z ogniem.

Znowu pożar pod Radomskiem.

Łódź, 10 stycznia. Ubiegłej nocy w zagrodzie Józefa Stolarczyka mieszkańca wsi Kolonja Dobryszycka, gminy Dobryszyce, pod Radomskiem wybuchł pożar, który podsycany wiatrem zaczął przybierać **zastraszające rozmiary.**

Szybka akcja okolicznej straży ogniowej z wydatną pomocą wszystkich niemal mieszkańców Kolonji Dobroszyckiej, zapobiegła jednak pożodze. Po kilku godzinnej akcji pożar zlokalizowano.

Zagroda Stolarczyka spłonęła jednak doszczętnie.

Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, stodoła ze zbożem, obora z koniem, 2 krowami i kilku sztukami nierogacizny.

Strat wyrządzonych ogniem narazie nie ustalono.

Przyczyną pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

——xx——

Nieuchwytni amatorzy cudzych świń

wpadli wreszcie w ręce policji.

Łódź, 10. 1. Od dłuższego czasu w okolicach Kalisza, dokonywano kradzieży świń, a nawet bydła. Kradzieże mnożyły się z dnia na dzień szerząc niepokój **wśród wieśniaków.**

Wszelkie poszukiwania nie dawały wyniku. Tajemnicza szajka złodziejska operowała bezkarnie nadal.

Dopiero w dniu wczorajszym policji udało się złodziei unieszkodliwić.

Onegdajszej nocy złodzieje ci dokonali kradzieży w Kaliszu przy ulicy Dobrzeckiej 58, gdzie rozbiwszy komórkę wyprowadzili dwa wieprze.

Powiadomiona o kradzieży policja po śladach złodziei dotarła do ich kryjówki we wsi Korczak, gminy Kalisz, gdzie w jednej z chat znaleziono **kilkanaście wieprzy** i cieląt ukrytych w piwnicy pod podłogą oraz kika zabitych i oczyszczonych.

Przywódcami szajki byli dwaj znani policji włamywacze bracia Michał i Kazimierz Piotrowski, członkami jej zaś żona Michała Piotrowskiego — Katarzyna oraz trzej cyganie, których nazwisk narazie nieustalono. Wszystkich aresztowano i przesłano do dyspozycji sędziego-śledczego.

Sensacyjna pogłoska

o przeniesieniu siedziby zarządu firmy Krusche i Ender do Warszawy

zaniepokoiła magistrat m. Pabjanic.

Z Pabjanic donoszą:

W dniu wczorajszym Pabjanice obiegła pogłoska jakoby firma Krusche i Ender wniosła do władz projekt zmian statutu, który przewiduje **przeniesienie siedziby zarządu** z Pabjanic do Warszawy.

Wiadomość ta wywołała wielki niepokój w Pabjanicach, bowiem z chwilą przeniesienia siedziby wszelkie dochody wpływające z podatku przemysłowego do magistratu, osiągałaby Warszawa. Suma ta wynosząca od 200 do 250 tysięcy złotych rocznie, wynosi około 15 proc. ogólnych dochodów miasta.

Zmiana ta szczególnie obecnie uderza mocno w interesy miasta, tem bardziej, że elektrownia miejska nie daje miastu **żadnych dochodów,** gdyż nadwyżki idą na amortyzację długu zaciągniętego na elektryfikację miasta; nie daje również dochodów rzeźnia miejska. Nadto w razie strajku czy kryzysu gospodarczego takie uszczuplenie budżetu miejskiego może fatalnie wpłynąć na całokształt gospodarki.

Projekt więc godzi w interesy m. Pabjanic i nie powinien **być zatwierdzony** przez władze.

Cynizm bandyty z ulicy Foksal.

Kontrontacja w warszawskim urzędzie śledczym.

Z Warszawy donoszą:

W urzędzie śledczym odbyła się wczoraj wieczorem konferencja schwytanego w Wilnie **bandyty Franciszka Bieleckiego,** uczestnika zbrodni przy ul. Foksal nr. 17, z doktorem Koenigilem.

Bandyta zachowuje się zupełnie spokojnie i jest w doskonałym humorze.

Gdy wprowadzono go do pokoju, w którym znajdował się dr. Koenigil, bandyta skłonił się z cynicznym uśmiechem i zawołał:

— Sługa pana doktora. My to się już znamy... Pamięta pan, wtedy na korytarzu...

Dr. Koenigil poznał we „Franku Bandziorze" bandytę, który steroryzował go rewolwerem w mieszkaniu przy ul. Foksal.

Bielicki dziś będzie przekazany władzom sądowym.

Rok 1929 — rokiem trzęsienia ziemi.

Na szczęście „prorok" nie wymienia Polski.

Jeszcze jeden prorok — tym razem Włoch i geolog — samouk „z domowem wykształceniem" przepowiada. Mimo to p. Cavara uważa się za specjalistę **od trzęsień ziemi,** a zwolennicy jego twierdzą, że ma w tym kierunku zdecydowane „wyczucie".

To, co prorok „trzęsieniowy" przepowiada, nie jest bynajmniej pocieszające.

Zdaniem jego, jest bieżący rok wybitnie katastrofalny pod względem trzęsień ziemi, które bardzo silnie się ujawnią w części Francji północnej, Anglji i południowych Niemczech i sprawią niezmierne spustoszenia.

Zdaniem Cavary, przedstawia się szczególnie ponuro **los półn. Niemiec i Austrji.** Ziemia dozna wstrząsów na 5 — 6 milimetrów w górę, co przedstawiałoby niezmiernie groźny i w skutkach swych straszliwy kataklizm, jeżeli zważymy, że drgania skorupy ziemskiej na wysokości 2 — 3 milimetrów, należą już do bardzo niebezpiecznych.

Należy jednak proroctwa Cavary przyjmować **z pewnem niedowierzeniem,** jeżeli nie z zupełną niewiarą. Takich trzęsień na 6 m. wysokości nie było jeszcze od początku świata. Przy największem trzęsieniu, jakie nawiedziło w ubiegłym roku Grecję i zburzyło cały szereg miast, odchylenia przy wstrząsach nie wynosiły jeszcze całych 2 milimetrów.

Dr. med. Rakowski
Tel. 27-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Konstantynowska Nr. 9.
Przyjmuje 12—2 i 5—7

Do akt. Nr. 2395/1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 17 stycznia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Gutsztadta i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2925.

Łódź, dn. 10 stycznia 1929 r.

Komornik L. Wąsowski.

SKLEP spożywczo-kolonjalny dobrze prosperujący, z urządzeniem lub bez do oddania. Abramowskiego 26.

JĘDRZEJCZAK Michał zgubił książkę wojskową, wydaną w Sieradzu.

Nie 1111, lecz 1415,1.

Nowa fala radjostacji warszawskiej.

Z Warszawy donoszą:

Stale wzrastająca liczba radjofonicznych stacyj nadawczych wywołała znowu konieczność zmiany długości fal **niektórych stacyj.**

Wśród nich znalazła się również stacja warszawska, która z dniem 12 b. m. przechodzi z dotychczasowej fali o długości 1111 mtr. na falę o długości 1415,1 mtr.

Posiadaczom odbiorników lampowych zmiana ta nie sprawi żadnego kłopotu, natomiast właściciele aparatów detektorowych będą musieli je odpowiednio przestroić, co jednak nie pociąga za sobą **większego kosztu.**

Podobno obecna zmiana długości fali ma być bezwzględnie ostatnia.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Bilans wczorajszej obławy.

W ostatniej chwili dowiadujemy się iż **identycznych obław** dokonano w ciągu ubiegłej nocy również i w powiatach łęczyckim, sieradzkim i brzezińskim. Ogółem aresztowano **62 osoby.** W obławie brała udział policja mundurowa i śledcza.

——xx——

Tajemnicza interwencja wrogów traktatu polsko-niemieckiego

u prezydenta Hindenburga.

Z Warszawy donoszą:

Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, min. Hermes przybył wczoraj rano **do Warszawy** i podjął w godzinach popołudniowych wstępne rozmowy informacyjne z pełnomocnikiem polskim, min. Twardowskim.

* * *

Równocześnie z Berlina nadeszła do Warszawy wiadomość, iż wczoraj zjawili się tam u prezydenta Hindenburga b. nacjonalistyczny minister wyżywienia Schiele, znany nieprzyjaciel **traktatu handlowego z Polską,** posłowie nacjonalistyczni Hepp i Bethge oraz dyrektorzy bundu Sybel i Kriegsha

Panowie ci — jak bra sienie — przedstawili p denburgowi w niezwy nych barwach sytuację kiego rolnictwa i prosili cie ich inicjatywy, zmie do usunięcia **obecnych trudności**

Nie ulega wątpliwości niezwykły „demarche" denta Rzeszy, podjęty w którym min. Hermes pr Waszawy, pozostaje ku z rokowaniami war mi i wymierzony jest traktatowi handlowem ską.

Lwów wyprzedził Łódź

Liga małych matek.

Ze Lwowa donoszą:

Opierając się na wzorach amerykańskich i zachodnio-europejskich Towarzystwo opieki nad matką i dzieckiem przystępuje do zorganizowania **Ligi Małych Matek,** która w okresie 2-miesięcznym zamierza przygotować bezpłatnie osoby płci żeńskiej powyżej lat 16-tu do przyszłych zadań gospodyni domu, opiekunki ogniska domowego i matki rodziny. Wyszkolenie to prowadzić będą lekarze i opiekunki społeczne miejskiej stacji opieki nad matką i dzieckiem w lokalu stacji ul. Chorążczyzny l. 22. Program obejmie tematy: higjenę matki, higjenę niemowlęcia, szycie i gotowanie dla oseska, higjenę osobistą, gospodarstwo domowe, pomoc w nagłych w wychowanie fizyczne alkoholu na życie rodzi

Zdarzenia i wy

ubiegłej do

— Wiadomości pras skiej, powtórzone pr polską o zwróceniu się skiego z analogiczną pr zawarcia odrębnego p w sprawie paktu Kellog du niemieckiego, nie po ły się.

— Epidemja grypy, tychczas panowała zachodnich stanach, się do stanów wschodn nocno - wschodnich i z raz szersze kręgi w No ku.

Przebieg epidemji je na dzień groźniejszy.

— Wczoraj wieczo rzył się kolo stacji Ashchurch w hrabstwie shre pociąg pośpieszny giem towarowym.

Według dotychczaso niesień maszynista i 2 p wie są zabici. Liczba wynosi 9 osób, z który czy ze śmiercią.

Przyczyną katastro prawdopodobnie mgła, której maszynista prze gnał.

— P. Prezydent Rz litej udaje się wraz z po 20-tym stycznia do nego, gdzie zabawi kil dni.

Magistrat m. Łodzi p budowę ulicznych sz wzór innych miast w P Ubikacje te zbudowane w okolicach Placu Rey dzielnicy bałuckiej i śródmieściu. Szalety w ne zostaną pod ziemią i ne będą z siecią kanal Kredyty na budowę ty cyj zostały już wyznacz

— Wczoraj Sąd Okr Łodzi skazał 18-letnie sia vel Leona Wintera Lewiego, lat 19, po pół więzienia z zamianą na prawy, 22-letniego Ar kowskiego na 2 lata prawy. Pozostałych osk o komunizm uniewinni

OBWIESZCZEN

Komornik Sądu Grodzki dzi, Teofil Stanisz, zam. p stantynowskiej Nr. 51, obw w dniu 17 stycznia 1929 r. 10-ej z rana, w Łodzi, Szkolnej pod Nr. 17 o sprzedaż przez publiczn ruchomości: mebli, nale Abrama Rajsbauma osz na 1075 zł.

Łódź, dnia 4 stycznia 19

Komornik Teofil

Wybuch pasty do podłogi.

Dwie osoby ciężko poparzone.

Z Warszawy donoszą:

Służąca dr. Bartuszka (Wspólna 32), Leokadja Konieczna przygotowywała wczoraj wieczorem **pastę do podłogi.**

W blaszaną puszkę nalała terpentyny i włożyła do środka kilka kawałków wosku.

Nagle nastąpił wybuch. Płonąca terpentyna oblała stojącą blisko pieca służącą.

Przerażona Konieczna zaczęła krzyczeć przeraźliwie.

Na krzyk Koniecznej wbiegła do kuchni **doktorowa Bartuszkowa.** Obie kobiety starały się stłumić płomienie mokremi szmatami. Jednak ogień rozszerzał się gwałtownie i objął już suknię na służącej.

Doktorowa Bartuszkowa widząc, że sama nie ugasi ognia, wybiegła na podwórze, wzywając pomocy.

Zaalarmowani sąsiedzi zgasili płonące na służącej ubranie.

Pożar w mieszkaniu ugasiło pogotowie 3-go oddziału straży.

Ciężko poparzoną Konieczną przewiózł lekarz pogotowia do szpitala Dzieciątka Jezus.

Dr. Bartuszkowa lekko poparzona, opatrzono na miejscu.

W mieszkaniu spaliły się niektóre sprzęty domowe w kuchni.

TEATR MIEJSKI.

„CAREWICZ".

Sztuka w 3-ech aktach Gabryeli Zapolskiej.

Chociaż dzisiaj zagadnienie caryzmu nie wzbudza już u nas wielkiego zainteresowania, chociaż przestało być ono poprostu aktualne, to jednak olbrzymia znajomość sceny spowodowała, że „Carewicza" Zapolskiej słucha się zawsze jeszcze z zapartem oddechem, że widz tak samo się wzrusza patrząc na dzieje **nieszczęśliwego następcy tronu** jak przed laty, gdy wystawiano w Łodzi „Carewicza" w Teatrze Wielkim Zelina przy ul. Konstantynowskiej, z Józefem Węgrzynem w roli tytułowej.

Podczas, gdy inne swe sztuki Zapolska pisała raczej może rozumowo, patrząc na świat trzeźwem i krytycznem okiem, to w Carewiczu widać jej serce. Zmagania się młodego i nieszczęśliwego nerwowca, wychowanego w dusznej atmosferze carskiego dworu, ciągle jeszcze porywają i wzruszają. Sonia nie przestała i nie przestanie przez szereg lat jeszcze wyciskać łez z oczu widza, słowem sztuka Zapolskiej nie przestanie tak prędko być dobrą cząstką składową repertuaru każdego teatru.

Teatr Miejski wystawił „Carewicza" nadspodziewanie dobrze. Sztuka ta była istotnym koncertem gry, nikt bowiem z artystów nie zawiódł, u nikogo nie było niedociągnięcia.

Znakomicie postać nerwowca, borykającego się z nieznanemi mu szlachetnemi porywami odtworzył p. Aleksander Węgierko. Nie było w nim nic **ze sztucznego patosu,** nic z „gry" aktorskiej, a tylko prawdziwe, nagie życie, realna prawda i żywy, gorejący ból.

Prawdziwą ucztę artystyczną dała nam wczoraj p. Karolina Lubińska. Wykazała ona w „Carewiczu" dobitnie, że je artystką o kolosalnej ści.

W „Carewiczu" ws wyjątku dobrze spełnil danie. P. Kijowski dał silną sylwetkę cara. tej roli, zupełnie prawi wionej" dał on wyraz s gatego talentu. Znako zydentem ministrów by nawer, kamerdynerem decki. Mocno ujął rolę go księcia Jerzego p.

Widowisko zmontowa ne w ten sposób zasłu czywiście na obejrzenie serja p. Węgierki bard dekoracje Mackiewicz udatne.

St.

CZARY

Dziś gigantyczna premjera! :-: :-: Wielki superfilm wojenny p. t.

W OGNIU i POTOKACH KRWI

Potężny dramat bohaterstwa i poświęceń w 10 aktach.
Epopea walk nieustraszonych bohaterów z hordami kozackiemi. Wielkie bitwy z bolszewikami. Hordy kozackie niszczą wsie i miasta.

Początek seansów codzien. o g. 4-ej pp. w soboty i niedziele o g. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr

ensacyjne obliczenia profesora.

rganizm ludzki jest zdumiewającą maszyną.

Natura wykorzystała każdy milimetr przestrzeni.

osób rozmieszczenia na j przestrzeni ciała ludzkie- ielu niezbędnych organów a fizycznego człowieka zdumiewający. Wykorzy- a tu jest przez naturę każ- ajmniejsza choćby prze- eń. Oto kilka przykładów: edle obliczeń profesora h'a z Kopenhagi, ogólna ość naczyń włoskowatych wieka mogłaby być wy- nięta w nić takiej długości, cią tą można by

owinąć ziemię

i pół razy.

czynia włoskowate jedne- złowieka, położone jedne drugich, mogłyby pokryć erzchnię ziemi równą 63 metrów kwadratowych.

mięśniu człowieka na kroju jednego milimetra dratowego łączy się pę- około dwóch tysięcy na- włoskowatych.

e wszystkich zaś tych na- kach krążą i przesuwają miljony krwinek białych i wonych.

wną składową część krwi wią ciałka czerwone. Jak zo są one drobne, niech dczy fakt, że jedno z nich średnicę równającą się jed- ysiącznej milimetra!

szystkie ciała krwi w czło a ułożone jedno obok dru- , zajęłyby obszar równy

dwom morgom.

milimetrze sześciennym — wielkości główki od ki, znajduje się pięć miljo- ciałek czerwonych. Prze- ej budowy człowiek posia- sobie około 30 biljonów k czerwonych.

astka mózgu, wielkości łu, posiadająca zaledwie naście milimetrów sze- nych substancji nerwowej iera kolosalny wpływ na czynności życiowe organizmu ludzkiego.

Długość jelita cienkiego wynosi około

5 metrów.

Długość przewodu pokarmowego z przełykiem i odbytnicą ma 7 metrów.

Tych kilka przykładów świadczy chyba najdobitniej jak cudowną maszyną jest organizm ludzki, i, w jak zdumiewający sposób został tu wyzyskany każdy milimetr przestrzeni.

—x—

Dr. med.

Niewiażski

rowadził się na ul. Andrzeja 5

Tel. 59-40.

robv skórne, weneryczne i moczopłciowe.

ietlanie lampą kwarcową'

uje od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.

pań oddzielna poczekalnia.

A więc nie dostanę posagu?

Skandal w synagodze.

Oskar Birnbaum, który mieszka w miejscowości Kostolna, jest młodym, przystojnym mężczyzną, dobrze zarabiającym — słowem tem, co nazywają

dobrą partją.

Przed kilku dniami chciał on — jakkolwiek liczył dopiero 23 lat — zawinąć do portu małżeńskiego.

Uroczystość miała się odbyć w synagodze w miejscowości Krajna, a właściwie odbyła się rzeczywiście z wyjątkiem samego aktu zaślubin, gdyż całe towarzystko weselne wybrało się wraz z świadkami, szczęśliwymi rodzicami i gośćmi. Sędziwy rabin wziął

złotą obrączkę,

którą pan młody miał włożyć pannie młodej na delikatny paluszek i wręczył ją panu młodemu. Wówczas jednak stało się coś, na co nikt nie był przygotowany. W największej ciszy oczekiwania, gdy wiele spojrzeń skierowało się na pana młodego, podniósł on nagle obrączkę w górę i rzekł zwracając się do przyszłego szwagra:„ A więc powiedz mi, czy dostanę posag, czy nie dostanę posagu?!"

Można sobie wyobrazić miny wszystkich. Zapanowała grobowa cisza. Wówczas pan młody raz jeszcze powtórzył kompromitujące pytanie. Panna młoda była bliska omdlenia, jej rodzice nie posiadali się z oburzenia i zdenerwowania i nikt nie wiedział, co się stanie w następnej minucie. W tem napięcie przerwał brat panny młodej, który oświadczył: „Nie przyrzekłem niczego i

nie mogę niczego dać!"

Ale wówczas zwrócił pan młody obrączkę rabinowi i oznajmił z olimpijskim spokojem: „A więc nie dostanę posagu? To dobrze! Dowidzenia!!" Poczem skłonił się uprzejmie i opuścił synagogę.

Nie poprzestał jednak na tem, lecz wdrożył przeciwko swemu ex-szwagrowi skargę o oszustwo.

—x—

Leniwe małżonki pięknych mężów.

Skąd przybyły do nas bażanty?

Gdy deszcz lodowaty i wiatr zimny z furją trząść zaczynają konarami drzew — na progu niby jesieni, a niby zimy — rozpoczynają się niezwykle miłe

polowania na bażanty.

Tępienie tych ptaków uchodziło w dawnej Anglji za zbrodnię karaną najsurowiej, niekiedy nawet z pozbawieniem praw honorowych. Inne kraje Europy dość długo nie interesowały się tym ptakiem i dopiero od kilku dziesiątków lat ubiegłego wieku zaczął sobie bażant zdobywać obywatelstwo w sferach myśliwskich Francji, Hiszpanji, Irlandji, Szkocji, Austrji, Czech. Z tych też krajów sprowadzono bażanta do Polski.

Bażant szlachetny i chiński bażant obrączkowy

pochodzą z Azji.

Istnieje jeszcze bażant różnokolorowy, sprowadzany z Japonji. Powstał on ze skrzyżowania szlachetnego i obrączkowego.

W Niemczech, Austrji, Czechach i Polsce hoduje się przeważnie tylko bażanty obydwu pierwszych grup.

Odznaczają się bażanty długim ogonem, złożonym z 18 piór. Koguty jeszcze wąskimi, krótkimi piórami nad uszami. Ubarwienie mają różnokolorowe harmonijne; koguty odznaczają się w zasadzie upierzeniem złocisto-lśniącem. Nogi koguta opatrzone

są w ostrogi.

Wierzch głowy bażanta-koguta jest ciemno-zielony, kark ziolono-złoty, szyja ciemnofioletowa o połysku metalicznym. Około oczu plamy rdzawo-żółte. Gdy ptak jest w gniewie, nabierają barwy krwistoczerwonej.

Bażanty-koguty ważą około 3 funtów, kury mniej. Upierze nie ich jest również skromniejsze.

Odznacza się bażant chyżym lotem, ale tylko na dość krótkie przestrzenie. Są natomiast bażanty bardzo wytrzymałe, ale mało orjentujące się.

Na punkcie pożywienia są te ptaki bardzo niewybredne. Jadają trawki i ślimaki, mrówcze jaja i gąsienice, owoce, zboże i myszy padalce.

Żyją najchętniej w zagajnikach z wodą na pograniczu pól uprawnych.

Kury sa bardzo leniwe. Objawia się to szczególniej

przy budowie gniazd.

Skutkiem tego jaja albo i młode stają się często łupem lisów i szczurów leśnych. Kura znosi od 8 — 15 jaj szaro-zielonych. Po 6 tygodniach od urodzenia młode bażanty podlatują już na noc na drzewa.

Koguty żyją w poligamji.

Leksykon myśliwski Riesenthal'a podaje ciekawe prawidła hodowli bażantów. Wynika z nich, że bażanty sprowadzone z dalszych stron powinno się utrzymywać 4 — 5 tygodni w specjalnych ogrodzeniach z drutu zaopatrzonych u góry w siatkę z drutu. Sprowadzenie zaś bażantów konieczne jest co roku

dla odświeżania krwi

dawniejszych.

Polowanie na bażanty odbywa się z nagonką, albo na t. zw. buszówce t. j. w pojedynkę z psem. Nagonka musi pracować cicho, gdyż bażanty nie znoszą hałasu.

Prawdziwy myśliwy chętnie idzie jednak na buszówkę.

Celowo prowadzonych bażantarni istnieje obecnie w Polsce kilkadziesiąt. Przeważnie należą one, ze względu na duże kosztv związane z hodowlą tego ptaka do wielkich rewirów leśnych.

Pałac krezusa amerykańskiego.

Charlie Bowe znany krezus amerykański nabył w Atenach wspaniały pałac. Na zdjęciu front pałacu.

Strój Charlie Chaplina

ubezpieczony

na sumę dwóch milionów złotych.

Rozmaite gwiazdy filmowe Hollywood osiągnęły osobliwy rekord w dziedzinie ubezpieczeniowej. I tak np. znany Harold Lloyd ubezpieczył swoje

słynne rogowe okulary,

przedstawiające w rzeczywistości wartość kilkunastu złotych, na olbrzymią sumę 800 tys. marek.

Na pewnej wystawie w Nowym Jorku wystawiono niedawno na widok publiczny cały oryginalny strój Charlie Chaplina, któremu znakomity artysta zawdzięcza pośrednio swoja popularność.

Karabin maszynowy w oknie szefa policji.

Zemsta przemytników alkoholu.

Pisma polsko - amerykańskie donoszą, że zamordowany został szef policji, Leroy R. Gilbert ze South Chicago Heights, w swojem mieszkaniu, kiedy przeglądał gazety. Wsparty na kolebaczu, służył za doskonały cel dla morderców, którzy przystawili karabin maszynowy

do okna.

Kule prawie odcięły głowę od tułowia. Żona, która siedziała na sofie, w tym samym pokoju, na odgłos strzałów wstała i jedna z kul trafiła ją w palec, miażdżąc go zupełnie. Czworo dzieci już spało, trzynastoletnia, najstarsza dziewczynka, Ruth, z krzykiem przybiegła do ojca z pokoju jadalnego, gdzie kończyła wypracowania szkolne.

Ślady pozostawione na śniegu świadczą, że mordercy

zajechali autem

pod sam dom, poczem szybko podbiegli z karabinem maszynowym do okna i ponieważ stora była tylko do połowy spuszczona, mieli doskonały widok do wnętrza mieszkania. Wycelowali też tak, że zaraz pierwsza kula była śmiertelną.

Sąsiad Gilberth'a, który podszedł do okna po usłyszeniu strzałów, widział już tylko dwóch czy więcej złoczyńców,

jak wsiadali do auta.

Motyw dokonanego morderstwa pozostaje nadal zagadką dla tamtejszych władz policyjnych.

Tydzień temu ludzie Gilbert'a zabrali dość duży ładunek wódki w miasteczku i szofer oraz człowiek wyznaczony prawdopodobnie do pilnowania auta oddani zostali władzom federalnym. W 2 dni później szef Gilbert miał w Chicago konferencję z szeryfem, a to w sprawie usunięcia z miasteczka wszelkiego rodzaju szulerń, domów rozpusty i tajnych wyszynków, których cała moc rozwielmożniła się w okolicy.

Obecnie władze zastanawiają się, która z tych dwóch spraw do tego stopnia poruszyła „protektorów", że postanowili zgładzić szefa policji Gilbert'a.

Człowiek-błyskawica.

Znakomity narciarz O'Bren, który weźmie udział w tegorocznych mistrzostwach w Zakopanem.

Sędziwy jeździec.

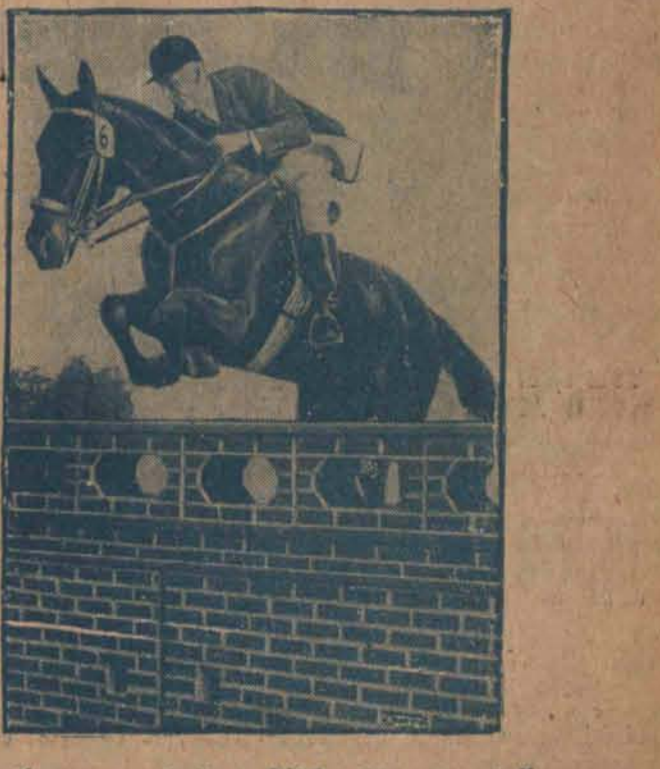

Lord Cavell pomimo iż liczy blisko 70 lat mógłby swą brawurową jazdą na koniu zadziwić niejednego młodego żokieja.

URYCY AUBENAS.

mierć Mamadou en Goubi'ego.

yłem jego kapralem, Mau zaś był moim „boy'em" acielem moim, bratem. a, swemi odrażającemi ni, lubowała się nieraz w nem nawiazywaniu tego aju serdecznych stosun- Zbyt długo wojowaliśmy obok drugiego, aby się ego, nie pamiętam jakie- eszczęsnego dnia, serca nie miały otworzyć. - Mamadou, tyś mi bra- najlepszym...!

z najtajniejszych głębin du dwóch biedaków popłynęodka, ból pomniejszająca spowiedź. Spowiedź dwóch żołnierzy, którzy od tej pory wspierali się stale sercami i... bagnetem wśród tego piekła na ziemi! Węzły zacieśniały się tak mocno, że kapitan nasz obiecywał pozwolić mi wziąć z sobą Senegalczyka w odwiedziny do moich rodziców podczas najbliższego urlopu.

Miała to być niezwykła uroczystość dla Mamadou, który jednakże pytał mie raz po raz z trwogą w głosie:

— Ti mislisz, paniński twego kraju nie śmiać mói czarna głowa?

Pewnego wieczoru wszakże, o zmierzchu, w rogu podkopu, zatrutego jeszcze wonią duszącego gazu, granat ze złowieszczym hukiem zarył się w błoto. Mamadou leżał wyciągnięty obok mnie. Czarna jego głowa, podobna do kociołka z lekko podniesioną pokrywą, została rozpłatana przez całą długość czoła od ucha do ucha. Między wargami tej strasznej, otwartej rany, widziałem, w strudze krwi, już krzepnącej i czarnej, jego drgający biały mózg.

Nachyliłem się nad nim. Senegalczyk utkwiwszy we mnie swoje dwa czarne oczy, wytrzeszczone z bólu wyciągnął obie dłonie ku mnie:

— Słuchaj — odezwał się — połóż mój głowa na mój tornister.

Spełniwszy jego żądanie, aby mu ranę opatrzyć, zacząłem rozwijać paczkę z opatrunkami. Jego dłoń, blada już, wstrzymała mię.

— Koniec. Nie trzeba tego na mój głowa. Słuchaj kapral. Allah więcej od kaprala, od ouł is. od kapitana. Allah dobry Bóg murzyna, biedna murzyna Senegala... Allah rozbił mój głowa:.. koniec... Odpiąłem mu bluzę, rozluźniłem krawat.

— Dziękuję — szepnął. — Ty pisał twój matka, ty kochał Mamadou; ty pisać. Mamadou koniec. Ty pisać; ja jechać urlop do twój mama, ale ja koniec: nie widzieć twój mama: Mamadou urlop do nieba. Ty, biały kapral, ty pisać mamo Mamadou tak: „Madame Mamadou ben Goubi, chata kolo rzeka las Senegal". Ty pisać. Mamadou koniec. Mamadou mieć swoje gris-gris na piersi i całować mama, brat, siostra tato...

Senegalczyk pochylił ku mnie swoją zakrwawioną głowę i mówił dalej:

— Ty, kapral, jechać Senegal mamo Mamadou. Statek, potem iść, iść, iść wdół. Będzie duża woda, duża drzewa, drzewa, drzewa, iść, iść; duża zwierza, zła, dzika: widzieć krokodyla, nie mówić dzień do bry, biegać, biegać, prędko biegać. Widzieć słonia, leżeć ziemi: słonia patrzeć ruszać ciebie długim nosem i odchodzić. Iść, iść i zobaczyć wieś Mamadou, chata Mamadou, dobry Bóg z drzewa na ściana i mój tata, mój mama, mój siostra mój brat. Widzieć chata kolo baoba i biała płótna mama myć, mama Mamadou myć, myć i myć.

Ty, kapral, mówić, mówić: Mamadou koniec. Mamadou kochać: ty, kapral, mama, tata, siostra, brat... Ty kapral pić mleko, mleko koza tata. Ty płakać, mama tata, siostra, brat płakać. Ty, kapral, widzieć rzeka, Mamadou była mała, moczyć nogi. Widzieć biała, niebieska, czerwona ptaki, ptaki biała jak ty, kapral... Ty, mój kapral! Połóż suchary do moja kieszenia i manierka woda koło moja łopatka. Połóż reka na moja ręka. Powiem Allah, ty mój brat. Jak ty, kapral nie iść Senegal, mów twój mama Mamadou koniec. Twój matka płakać to mój matka płakać. Mów...

Przedśmiertna czkawka przerwała potok jego słów. Byliśmy sami. W dali gęsta strzelanina. Granaty, przelatując nad nami, pękały gdzieś w cieniach nocy.

Byliśmy sami. Tarcza księżycowa tuż przy nas nurzała się w kałużach krwawej wody.

Tłum. Jotsaw.

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Urzędy Skarbowe wydelegowały specjalnych kontrolerów dla sprawdzania wykupu patentów na rok 1929. W pierwszym tygodniu kontroli spisano 250 protokułów za niewykupienie patentu lub też za wykupienie patentu niewłaściwej kategorji.

* * *

Zgodnie z powziętą uchwałą Warszawskiego Syndyk. Dziennikarzy na ostatnio odbytem posiedzeniu zarządu, zgłosił Syndykat swój akces do Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Polsce.

* * *

Zostające pod stałym protektoratem p. prezydentowej Mościckiej „Koło Pań" Polskiego Komitetu do zwalczania raka urządza w dn. 16 b. m. doroczny bal w salonach Rady Miejskiej. Dochód na cele Polskiego Komitetu do zwalczania raka.

* * *

Magistrat warszawski na wniosek min. oświaty i kultury postanowił wypłacić stypendja słuchaczom wyższych uczelni na ogólną sumę złotych 40,110.

* * *

W próbach „Teatru Nowego" pod kierunkiem reżyserskim Al. Zelwerowicza znajduje się nowa komedja Jerzego Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róże". Główną rolę kreuje p. Zelwerowicz.

* * *

Wobec tego, że zawodowi kelnerzy są często identyfikowani z kelnerami nic wspólnego z tym zawodem nie mającymi, zatrudnionymi dorywczo i przypadkowo, zarząd oddziału kelnerów Związku zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego w Warszawie zamówił specjalne żetony dla swych członków. (s. e.).

Debaty nad nowym budżetem.

Jedyne życzenie ojców m. Pabianic.

Z Pabjanic donoszą:

W tych dniach magistrat m. Pabjanic przystąpił do rozpatrzenia budżetu

na rok 1929/1930.

Budżet ten został opracowany przez prezydjum miasta, które wzięło za podstawę uwagi rady miejskiej oraz fabryczny stan wpływów w dziale dochodów.

W początkach marca budżet zostanie zatwierdzony przez radę miejską a następnie celem ostatecznego zatwierdzenia przesłany będzie do

Urzędu Wojewódzkiego

w Łodzi.

Życzeniem magistratu jest, aby nowy rok budżetowy rozpoczynający się 1 kwietnia br. zastał już miasto w posiadaniu ostatecznie zatwierdzonego budżetu.

Zbuntowaliście mi żonę — pod[...] waszą zagrodę!

Nieszczęśliwy mąż przed sąd[...]

Z Radomska donoszą:

W dniu 6 września 1928 r. około godz. 22 we wsi Świerczyny pow. radomskowskiego wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Anny Kowalskiej, następnie ogień przeniósł się na zabudowania Jana Kowalskiego. Wskutek pożaru spaliły się doszczętnie obydwie te zagrody, składające się z dwóch domów mieszkalnych, 8 stodół[...] oprócz tego spłonęły

narzędzia rolnic[...]

pewna ilość zboża i cz[...]go inwentarza. Pos[...] skierowali swe pode[...] Piotra Kowalskiego, sprawcę podpalenia, jak twierdziła Anna [...] pałał on do niej nie[...] nieuzasadnionych z[...] wodów.

Piotr Kowalski zar[...] ku dochodzenia polic[...] u sędziego śledcze[...] znał się do winy, prz[...] jaśnił, iż podpalenia[...] przez wetknięcie w s[...] bory Anny Kowalskie[...]

palącego się papi[...]

że uczynił to bez pre[...] a jedynie wskutek na[...] łego zamiaru, który [...] był ogólną niechęcią [...] do Anny i Jana Kowa[...] niewać ci mieli mu [...] żonę i ta opuściła go w[...] ćmi.

W dniu wczorajszy[...] ta wpłynęła na wok[...] Okręgowego, który s[...] walskiego Piotra, lat [...] nika ze wsi Kobnele [...]

na 4 lata ciężkiego [...]

z pozbawieniem praw[...] niem aresztu prewen[...] 14 września 1928 rok[...]

KRATECZKI.

Nie pij Kaziu wódki,

choć dostałeś wyrok krótki!

Djalog po posiłku.

Alkohol, to temat, który w życiu i prasie jest stale na porządku dziennym. Zima czy lato, wiosna czy słoneczna polska jesień, alkohol zawsze „działa", zawsze jest przyczyną wielu tragedji. Mąż z żoną rozchodzą się przez wódkę, awantury na ulicy czy w lokalu, zaniedbywanie się w pracy i — dymisja — też są skutkiem wódki. Słowem — alkohol gubi narody, a nie zawsze wbrew nowemu przysłowiu, robi dobrze „pojedyńczemu" człowiekowi. Wbrew przysłowiu, powiadam, gdyż przysłowia są mądrością narodów.

Powracając do alkoholu, chciałbym Państwu przedstawić imć pana Kazimierza Jaskólskiego, przystojnego młodzieńca, lat 25, wzrost metr. i 70, oczy błękitne, włosy ciemno-blond, na lewej skroni lekka blizna (chociaż kawaler), słowem chłopak jak malowanie, tylko dwie wady miał straszne: wódkę ogromnie lubił i żenić się, drań, nie chciał.

I szedł sobie tam kiedyś pan Kazimierz po ulicach widzewskiej dzielnicy, która miała zaszczyt być jego stałem miejscem zamieszkania i dumał.

O czem sobie dumał pan Kazimierz? O kieliszku oczywiście, a łza cicha zaszkliła się w jego modrem oku, jako, że pierwszy daleko, Pan Bóg wysoko, ostatniego litościwego przechodnia przejechała taksówka (zwyczajny, ordynarny „Ford"), a pan Kazimierz w kieszeni miał lśniące, białe, szeleszczące płótno, niczem urzędnik państwowy. Mógłby może p. Kazimierz otrzymać gdzieniegdzie kredyt, gdyż nie był urzędnikiem państwowym, ale kredyt jego i tak już był w okolicznych szynkach wyczerpany.

Ale potrzeba jest matką wynalazków i ta „matka" przyszła p. Kazimierzowi Jaskólskiemu z pomocą.

Eureka! wykrzyknął z siłą i pewnym równym krokiem podążył w stronę pobliskiego lokalu, którego szyld kusząco opiewał, że jest to restauracja III rzędu z wyszynkiem piwa, wódki, kiełbasy z kapustą i golonki z grochem. W czwartki i niedziele flaki.

Wszedł więc nasz bohater do tego sympatycznego lokalu wielkopańskim gestem rzucił czapkę w ręce pikolaka, rozparł się na brudnem krześle i krzyknął gromko:

— Kielnier!!!

— Do usług...

— Śledzika, szynki, kaszanki, potem golonkę, a do tego karafkę wyborowej!

— Już się robi.

Jakoż szybko się zrobiło, szybko się zjadło, a potem smętniejszym już głosikiem „zażądał" nasz bohater gospodarza.

— Panie gospodarzu, co pan robi z takim gościem który zje, wypije, a potem niema czem zapłacić?

— Z takim gościem? Do sądu — panie tego, do sądu — odpowiedział gospodarz.

Finał był taki, że w zawezwano posterunkowego, który spisał protokół.

W dniu wczorajszym Kazimierz Jaskólski został skazany na dwa tygodnie aresztu

Kobieta pobiła laską bandytę.

Napad zamaskowanych rabusiów.

Ze Lwowa donoszą:

Onegdaj wieczorem dwóch zamaskowanych i uzbrojonych osobników wtargnęło do mieszkania Jana Ignacego w Pogwizdowie, pow. Łańcut. Zastawszy same kobiety, jeden z tych osobników

począł bić

córkę Ignacego po głowie, żądając wydania natychmiast 500 zł. W tym momencie nadeszła jej matka i stanąwszy w obronie córki, laską poczęła grzmocić napastników i wołać o pomoc. Wówczas jeden z nich wyjął z kieszeni rewolwer, którym zagroził jej. Na wszczęty krzyk, który sprowadził domowników, napastnicy zbiegli, nie zdoławszy niczego zabrać.

Szeregowiec skazany na karę śm[...]

Z obojętnością przyjął wyro[...]

Z Nowego Sącza donoszą:

Jeden z tych co to, gardząc od lat młodzieńczych uczciwą pracą, nie siejąc nie orząc — gwałtem „kapralem" zostać pragnął.

Takim był 21-letni Józef Bodzion, syn gospodarza rolnego z pod Rzeszowa.

Już w zaraniu jednak służba wojskowa nie poszła w smak i B. zdezerterował, spełniwszy przedtem drobną kradzież u kolegi.

Przez kilka miesięcy ukrywał się w wiosce rodzinnej, aż odnalazły go władze policyjne, które jęły go aresztować.

Bodzion bronił się jak bandyta zawodowy i podczas pościgu dał kilkanaście strzałów do policjantów, a jednego z nich

ranił śmierteln[...]

sam zaś zdołał zmyli[...] władz i znów ukryć [...] skich lasach, gdzie ca[...] przebywał.

Dzięki energicznym[...] waniom i zbiegowi [...] schwytano go przed [...] dniami i obecnie B. s[...] sądem okręgowym [...] —na sesji wyjazdowe[...] Sączu.

Sąd skazał Bodzio[...] cję na rok więzienia [...] nie zabójstwa post[...] na rok więzienia, za [...] dwa miesiące więzie[...] bójstwo podczas [...] cjanta na łączną kar[...]

śmierci przez roz[...]

Skazany wysłuchał [...] całą obojętnością.

——XX——

Konduktor podziemnej kolej[...] elektrycznej

zginął pod kołami wózka z wę[...]

Z Katowic donoszą:

Na kopalni Kleofas w Załężu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 22-letni konduktor kolejki elektrycznej Henryk Piech, pochodzący z Zawiercia.

Mianowicie Piech wpadł na pochylni

pod koła wózka,

naładowanego węglem, wskutek czego klatka piersiowa P. uległa zupełnemu zgnieceniu. Piech poniósł śmierć na miejsc[...]

Władze górnicze [...] miejsce wypadku ko[...]

DOKTOR

WOŁKOW[...]

Cegielniana 25. t[...]

Specjalista chorób skórn[...] rycznych. Elektroterapj[...] lampa kwarco[...]

Przyjmuje od godz. 8-[...] 4—8. w niedziele i świ[...] Panie od 3 —[...]

„Przedwiośnie"

na ekranie „Splendid" i „Grand-Kina".

Twórcy scenarjusza, A. Strug i A. Stern, mieli b. trudne zadanie przy rekonstrukcji kinowej „Przedwiośnia". Bowiem dla piękna „Przedwiośnia" — spoczywającego w psychicznych przeżyciach bohaterów i w rozmachu ideologji, nie mogli znaleźć odpowiedników wizualnych. Powieść Żeromskiego została przetłumaczona

zbyt mechanicznie.

W ujęciu reż. Szaro „Przedwiośnie" stało się tematem kinowym, obfitującym w szereg scen o dużem rozpięciu.

Pewne niedociągnięcia w reżyserji („niewygrana" scena śmierci Karusi, słabo umotywowana idea „szklanych domów") giną w powodzi dobrych pomysłów i efektownych urozmaiceń. Akcja rozwija się składnie, pozbawiona jest skoków tematycznych i luk.

Lawa ognista,

pełna żaru krwi,

w interpretacji p. Gorczyńskiej wypadła dość mocno, choć warunki zewnętrzne p. Gorczyńskiej nie nadają się do filmu. Klara w ujęciu p. Modzelewskiej była sielankowa Zosią. (e)

„Miss Urugwai".

Taki tytuł zdobyła modystka Alice Mahong.

„Kochanek miał sto"

na ekranie „Wodewilu".

Marynarz Spike miał gorące serce, lecz kolega jego Billy sprzątał mu z przed nosa najładniejsze dziewczyny. Po zaciętej walce rywale zawarli

serdeczną przyjaźń.

W Marsylji Spike zakochał się w Neptunie i postanowił się z nią ożenić. Billy, który przed laty był kochankiem Neptuny, daremnie usiłował otworzyć oczy przyjacielowi. Na tle zazdrości znów wynikła bójka między nimi, a kiedy wreszcie Spike dowiedział się prawdy, zaprzysiągł Billowi

dozgonną przyjaźń.

Oto treść filmu „A kochanek miał sto", który dzięki reżyserji Howarda Hawks wywiera silne wrażenie.

Gra całego zespołu — dobra, co potęguje oczywiście walory scenarjusza. (e)

JULJAN KRZEWIŃSKI. 68)

JADZIA z ZAUŁKA.

Powieść.

—×—

— Jeszcze chwilka. Żyjąc wśród obyczajów jak te, którym wszyscy hołdujecie, miałem bezczelność zrabować kobietę memu przyjacielowi. Oszukiwałem go przez czas dłuższy z całą perfidją, nadużywając jego dobroduszności, gościnności i żyjąc w ten sposób na jego koszt (nieraz dosłownie), a także na koszt jego honoru.

— Warjat!

— Narwaniec...

— Musiało wreszcie przyjść do tego...

Dały się słyszeć uwagi gości, zabierający się do wyjścia. Gospodarz stał, obserwując scenę pośpiesznego opuszczania jego domu przez niedawnych przyjaciół; stał, założywszy ręce po napoleońsku z ponurym wyrazem twarzy. Ironiczny uśmieszek igrał w lewym kąciku boleśnie skrzywionych ust.

Nagle postąpił kilka kroków za odchodzącymi i stanął na progu przedpokoju, gdzie szeptem komentowano niebywałe zajście dając wyraz ogólnemu oburzeniu.

— Panie hrabio! — zawołał Ludwik, wskazując palcem na dżentelmena, który najgłośniej w przedpokoju wyrażał swoje niezadowolenie z postępowania Ramora.

— Ej, panie hrabio! Czy mógłbym prosić o uregulowanie szeregu pożyczek, jakie pan hrabia raczyłeś różnemi czasy u mnie zaciągnąć? Zapewne już się nie zobaczymy, więc... A pragnę tę kwotę wręczyć zawodowemu żebrakowi, który nie wstydzi się szczerze po jałmużnę rękę wyciągnąć.

— Mam wszystko zapisane... W ciągu doby... będę w nożności... tego... Bociu... — zwrócił się do starszego dżentelmena, biorąc go poufale pod rękę.

Arbiter niechętnie wyszedł z hrabią do sieni.

Za nimi wyszli wszyscy bez pożegnania się z infamisem.

Gdy Ramor sam został na pobojowisku, gdzie na stole biesiadnym znać było resztki smakowitej uczty, roześmiał się głośno i zatarł z uciechy ręce, zadowolony z obrotu rzeczy.

Zawołał lokaja i kazał sobie słać łóżko. W ubraniu położył się na kołdrze i paląc cygaro, rozmyślał nad sytuacją, jaka się dlań teraz wytworzyła.

Gdy z przedpokoju dał się słyszeć dzwonek elektryczny, domyślił się, iż przyszedł jeszcze jeden spóźniony gość, któremu obowiązki nie pozwoliły przybyć punktualnie. Był to Werner; po przedstawieniu rozcharakteryzował się i przebrał jak najprędzej, wsiadł w auto i myślał, że zdąży jeszcze na c l o u zabawy — grę w pokera, ruletę, lub wesołą pogawędkę przy szampanie i czarnej kawie.

Zdziwił się, nie słysząc gwaru tak licznie sproszonych przez Ramora gości.

Lokaj wpuścił go do jadalni, gdzie sprzątał był po uczcie, gdy dzwonek odwałał go do przedpokoju.

— Gdzie pan? — spytał w osłupieniu lokaja spóźniony gość.

— U siebie. Odpoczywa — odparł służący.

Gdy Werner ściskał przyjacielowi rękę, tamten powiedział:

— Muszę cię uprzedzić, że nikt z wychodzących przed godziną nie podał mi ręki na pożegnanie. Jestem niegodny przywileju ściskania dłoni dżentelmenowi.

— No, co to znaczy?! — zapytał ze śmiechem aktor i pocałował Ludwika w oba policzki.

— Co tam znów zmalowałeś?

— Co zmalowałem? Muszę ci wszystko od początku opowiedzieć.

Ramor zwierzył się przyjacielowi z przeżyć swoich dni ostatnich. Określił mu swą rozterkę duchową, jako torturę dłużej nie możliwa do zniesienia. Opowiedział mu tło zajścia na „pożegnalnem przyjęciu" i nazwał swoje postępowanie z niedawnymi przyjaciółmi przecięciem bolesnego wrzodu.

— Czuję się, jak po operacji, która się udała. Jestem zmęczony, wycieńczony, ale nie czuję bólu, ani żalu, że zdecydowałem się na krok stanowczy. Teraz czas na rekonwalescencję. Postanowiłem prowadzić inne życie... Chcę żyć wśród całkiem innych ludzi, w zupełnie innych warunkach. Widzę, że cię to interesuje i że nie potępiasz mnie tak stanowczo, jak tamci za moją pobłażliwość względem pana K., który mi dał bolesną, ale skuteczną nauczkę. Nietylko nie reagowałem, ale nie mam nawet doń złości za to. Owszem, poprostu jestem mu wdzięczny za to, że otworzył mi niechcący oczy na opłakany mój stan moralny i etyczny, jak również na bagno, w jakiem do niedawna czułem się nieźle, jak płaz, urodzony w błocie. Werner uścisnął rękę przyjacielowi, popatrzył mu głęboko w oczy i powiedział:

— Nie, drogi Luciu! Ja ciebie nietylko nie potępię, ale powiem ci szczerze, że zupełnie cię rozumiem. Również przyrzekam ci, iż z każdym z tych paniczów, który cośkolwiek powie przeciw ko tobie, zerwę stosunki towarzyskie. Ty jeden miałeś odwagę cywilną palnąć prawdę im i sobie. Cenię cię za to i kocham więcej, niż przedtem.

Uściskali się i nastała chwila milczenia.

Lokaj wszedł do sypialni zapytać Wernera, czy będzie jadł kolację.

— Co tu się pytać? — zareagował aktor na propozycję służącego. — Głodny jestem, jak żyd w sądny dzień. Nie pytać się, tylko dawać.

Ramor chciał wstać z łóżka i towarzyszyć gościowi do jadalni, ale Werner zaproponował, aby lokaj podał mu jedzenie przy łóżku na małym stoliczku.

Aktor nalewał sobie wódkę do kieliszka, zajadał przekąski i gorące dania, przerywając mowę Ludwika częstemi zachwalaniami jedzonych przysmaków.

Ramor zaciągał się dymem cygara i snuł przed zgłodniałym po dwóch spektaklach aktorem swoje plany na najbliższą przyszłość.

— Najchętniej wyemigrowałbym zupełnie z kraju. Ale czuję, że długo nie wytrzymałbym zdala od swoich. Boję się nostalgji której przedsmak czułem już raz, gdy lekarze na dłużej wysłali mnie na południe. Gdybym jeszcze miał ze sobą towarzysza podróży, kogoś bliskiego, interesującego... A! tak[...] Znaleźć się zdala od [...] dzę, że wracałbym z [...] pośpiechem, niż wyje[...] Dlatego postanowiłem [...] się tego wszystkiego[...] było treścią mojego [...] nurzyć się w egzot[...] mnie dziedziny nasze[...]

— Jakto?

— Opuszczam śród[...] przenoszę się na pe[...] Chcę oddychać zup[...] jak dotąd, atmosferą [...] znać innych, niż do[...] ludzi, pożądam inne[...] niż je dotąd znałem.

— I nawet zwinąłb[...] kanie?

— Tak. Nawet już [...] kroki. Chciałbym, aby[...] z pośród dawnych pr[...] zapomniał o mnie i [...] czasem odwiedzić [...] skryję się przed te[...] kiem, co mi obmierzło[...] apartamentach, na [...] szorzędnych ulicach, [...] gach, salonach i klub[...]

Oczywiście, Ludwi[...] wtajemniczyć Werne[...] nie w swoje położen[...] rzył mu to wszystko. [...] ścią jego przemowy [...] nych gości. Gdy zako[...] władanie, aktor powi[...]

■ SPORT ■

Motocyklowy raid zimowy

Stowarzyszenia sportowego „Union".

Sekcja motocyklowa S. S. „Union" organizuje na zasadzie zezwolenia Polskiego Związku Motocyklowego — zgodnie z międzynarodowym regulaminem F. I. C. M. i regulaminem P. Z. M. w dniu 2 i 3 lutego 1929 r. raid zimowy zamknięty w 2-ch etapach, dostępny dla członków sekcji motocyklowej S. S. „Union" posiadających licencję sportową P. Z. M.

Trasa I-go etapu

prowadzi Łódź, Zgierz, Aleksandrów, Lutomiersk, Szadek, Warta, Turek, Kalisz.

Trasa II-go etapu: Kalisz, Opatówek, Błaszki, Sieradz, Zduńska Wola, Łask, Pabjanice, Łódź.

Cała trasa wynosi 268,5 klm.

Start I-go etapu i meta II etapu znajdują się przed lokalem S. S. „Union", Przejazd 7.

Start rozpocznie się punktualnie o godz. 9 rano pojedyńczo w odstępach co 2 minuty z miejsca, który ...

Meta I-go etapu i start 2 etapu znajdują się w Kaliszu przy wjeździe do miasta.

Do raidu dopuszczone będą

wszystkie motocykle

wyekwipowane zgodnie z międzynarodowym regulaminem sportowym F. I. C. M. i regulaminem sportowym P. Z. M.

Motocykle zostaną podzielone na dwie klasy: klasa A. motocykle pojedyńcze, klasa B. motocykle z wózkami, dla których ustanawia się średnie szybkości.

Na całej trasie funkcjonować będą cztery tajne kontrole. — Zgłoszenia do raidu przyjmuje sekretarjat sekcji motocyklowej we wtorki i piątki od godz. 20 do 23.

Odbiór maszyn przez komisarzy technicznych odbędzie się na godzinę przed startem, poczem zawodnicy otrzymują numery startowe.

Kwalifikacja nastąpi według obliczeń punktów

dodatnich i karnych.

Nagrodą dla najlepszego zawodnika klasy A i klasy B będzie złota plakieta.

Zawodnicy, którzy ukończą raid bez punktów karnych otrzymają plakietę srebrną.

Zawodnicy, którzy ukończą raid z punktami karnemi otrzymają plakietę bronzową.

W Kaliszu zawodnicy nocują w zamówionym hotelu, maszyny zostaną umieszczone w obszernych i dobrze ogrzanych garażach Z. Żarneckiego.

Nad ogranizacją imprezy czuwa zarząd sekcji motocyklowej i dokłada wszelkich starań ażeby wypadła jak najpomyślniej.

Wielkie międzynarodowe zawody bokserskie w Łodzi.

Udział słynnych pięściarzy.

Jak się dowiadujemy Tow. Gimn. Sportowe Sokół w Łodzi organizuje w dniu 20 stycznia o godz. 4-ej po południu w sali Filharmonji wielkie międzynarodowe zawody bokserskie amatorskie i zawodowe. Program zawodów przewiduje spotkanie Paryż — Warszawa,

Łódź — Warszawa

i Gdańsk — Łódź. Ogółem odbędzie się 8 walk. Atrakcją zawodów będzie spotkanie dwóch zawodowych bokserów Rana (Warszawa) i Świtka (Paryż). W spotkaniach amatorskich nielada atrakcją będzie mecz Konarzewski contra Fin (Makkabi — Warszawa). Z gdańskich zawodników walczyć będzie Świtek II brat Świtka z Paryża, były mistrz Polski. Poza tem w zawodach Sokoła wezmą udział bokserzy nastepujących klubów łódzkich: Unionu, Krusche Endera, K. S. Zjednoczone, Sokoła, Widzewskiej Manufaktury, I. K. Poznańskiego itd. Jak widać miedzynarodowa impreza bokserska Sokoła łódzkiego, która zakrojona jest na szerszą skalę, wywoła niewątpliwie w sferach sportowych całej Polski duża sensację.

Wojskowi na nartach.

Kursy P. U. W. F.

Państwowy Urząd W. F. zorganizował szereg

wojskowych kursów

narciarskich, a mianowicie: w Zakopanem, Nowym Sączu, Bielej i Krynicy.

W dniu 1 marca r. b. rozpoczyna się w Zakopanem dwutygodniowy kurs narciarski dla oficerów, zgłaszających się indywidualnie.

Zawody ciężko-atletyczne „Sokoła".

Dźwiganie ciężarów i walki francuskie.

W sali gimnastycznej Sokoła Łódź I przy ul. Nawrot 23 odbyły się doroczne okręgowe zawody ciężko-atletyczne Tow. Gimn. „Sokół". Zawody składały się z dwóch części: dźwigania ciężarów oraz walk francuskich.

DŹWIGANIE CIĘŻARÓW.

Trójbój: pchanie, rwanie i podrzucanie oburącz.

W walce piórkowej pierwsze miejsce zajął Rydzyński Sylw. (Łódź I) — 174 kg.

W wadze średniej pierwsze miejsce zajął Gerszon Włodzimierz (Łódź I) — 238 kg., drugie Furmański M. — 232 kg., oraz trzecie Szmidt Antoni — 210 kg.

W wadze półciężkiej pierwsze miejsce zajął Śmietański Edm. — 237 kg., drugie Kałbowski Zenon — 223 kg.

WALKI FRANCUSKIE.

W walce piórkowej po ładnej walce Müller Leopold pokonał Rydzyńskiego Sylwestra.

W walce średniej do finału doszli Szmidt, Szlauderbach i Furmański. Ostatecznie Furmański suplesem zwyciężył Szmidta w 2 m. 45 sek zdobywając I miejsce, zaś Szmidt na punkty w 11 min. pokonał dotychczasowego mistrza T Szlauderbacha wywalczywszy z trudem miejsce drugie.

W wadze półciężkiej Kępa Jan pokonał Kałbowskiego Zenona w 4 m. 4 sek. Walkę tę należy zaliczyć do najładniejszych.

SPORT W KILKU SŁOWACH.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o sukcesach łódzkiego boksera Jana Gerbicha w Brazylji oraz o mającej nastąpić w Rio de Janeiro walce z mistrzem marynarki argentyńskiej Conseicao. Walka ta odbyła się rzeczywiście w połowie grudnia w Rio de Janeiro i zakończyła się wynikiem remisowym, co jest nielada sukcesem Gerbicha.

Jak się dowiadujemy Turyści przystąpili do Ośrodka Wychowania Fizycznego, gdzie świeżo zorganizowana sekcja bokserska fioletowych ćwiczy pod kierunkiem znanego instruktora wychowania fizycznego sierż. Łuchniaka. Miedzy innemi w sekcji bokserskiej Turystów ćwiczą piłkarze Blumberg, który sport bokserski uprawiał we Lwowie, Czajkowski, bracia Fedor itd. Sekcja bokserska Turystów ćwiczy w sali szkoły powszechnej przy ul. Targowej.

Komu się szczęście uśmiechnęło!

Pełna tabela wygranych XVIII-ej Polskiej Loterji Państwowej.

Pierwszy dzień ciągnienia.

Zł. 20.000 Nr. 43086.
Zł. 5.000 Nr. 41105.
Zł. 2.000 Nr. 142933.
Zł. 1.000 Nr.: 80155, 120934.
Zł. 500 Nr.: 44822, 95816, 102736, 156185.
Zł. 400 Nr.: 62134, 66236, 68653, 71514, 73235, ...4 131928, 154105.
Zł. 300 Nr.: 16216, 24922, 29519, 30192, 48765, ...0 85461, 88328, 92262, 94893, 102624, 103575, ...97 145384, 152203, 162530, 165916, 167464, ...62.

Zł. 250 Nr.: 714, 7069, 14083, 14556, 16301, ...7, 20567, 21822, 22404, 23725, 26046, 29261 ...4 32216, 33143, 38112, 40594, 41109, 41484 ...6, 47289, 48264, 51269, 51873, 55432, 56309, ...7, 65569, 65676, 65796, 66719, 67740, 68082, ...5, 74860, 75348, 77108, 79499, 79661, 80462, ...4 84477, 86666, 88099, 89144, 90469, 92052, ...5, 93791, 94022, 101647, 102222, 107225, 108256, ...89, 111731, 114209, 114903, 116354, 119510, ...52, 119755, 120406, 122827, 123890, 125055, ...46, 134405, 136534, 137538, 137633, 137766, ...77, 138567, 140497, 145273, 145495, 146520, ...07, 151189, 153906, 155363, 157985, 159182, ...33, 161859, 162187, 164817, 167525.

Zł. 200 Nr.: 22, 102, 171, 194, 288, 324, 336 467, 676, 749, 917, 989, 1063, 115, 202, 283 540, 579, 752, 783, 811, 840, 945, 958, 2058 118, 177, 191, 361, 669, 786, 849, 938, 953, 964 3094, 265, 299, 423, 462, 497, 667, 875, 4039 442, 523, 603, 736, 828, 867, 876, 980, 5093 491, 553, 626, 630, 762, 6167, 168, 401 515 705, 788, 821, 838, 7022, 72, 371, 793, 836 977, 8020, 465, 561, 565, 885, 925, 950, 9005, 118, 122, 378, 523 881.
...0016, 17, 143, 268, 276, 396, 448, 774, 785, 987, ...2, 263, 270, 381, 714, 894, 927, 12254, 348, 718 ...751, 927, 13153, 318, 322, 422, 499, 799, 843 ...946, 997, 15020, 42, 127, 221, 227, 387, 555 ...583, 595, 608, 663, 809, 865, 903, 928, 16080 ...365, 383, 422, 653, 658, 807, 908, 973, 17081, ...451, 573, 594, 610, 678, 754, 805, 818, 963 ...8, 69, 81, 262, 300, 409, 498, 593, 688, 804, ...19128, 472, 721, 734, 769.
...0133, 135, 182, 377, 381, 404, 479, 511, 518 ...788, 828, 873, 21028, 40, 178, 201, 290, 376, ...395, 427, 485, 608, 705, 773, 798, 22040, 236, ...372, 490, 862, 724, 759, 873, 882, 934, 976 ...5, 277, 354, 456, 479, 708, 996, 24258, 266, 324 ...462, 647, 586, 610, 755, 903, 916, 987, 25086, ...244, 357, 406, 536, 621, 26067, 154, 323, 406, ...532, 569, 750, 27009, 013, 064, 207, 306, 439 ...476, 534, 652, 659, 736, 819, 28156, 166, 199, ...562, 632, 653, 683, 723, 771, 820, 942, 956 29057, 285, 434, 458, 610, 771, 877.

30053, 066, 086 088, 218, 245, 601, 650, 678, 802, 31005, 056, 135 377, 406, 433, 481, 533, 542, 587, 694, 858, 880, 32038, 212, 232, 289, 298, 443, 509, 510, 550, 605, 886, 894, 981, 997, 33275, 343, 573, 576, 712, 728, 817 822, 994, 34016, 046, 170, 179, 209, 357, 361, 363, 448, 664, 692, 867, 35533, 534, 578, 855, 970, 36101, 129, 165, 247, 259, 312, 330, 744, 758, 871, 902 37046, 128, 258, 350, 455, 548, 606, 797, 38045, 201, 206, 270, 292, 388, 459, 501, 652, 827, 831, 904, 937, 941, 958, 973, 989, 39015, 029, 142, 223, 306, 427, 464, 803, 870, 997.

40087, 490, 768, 850, 934, 41040, 059, 075, 122, 167 231, 245, 323, 423, 461, 479, 843, 921, 939, 42064 098, 106, 117 172, 281, 301, 323, 487, 505, 529, 645, 750, 765, 794, 855, 910, 43033, 130, 144, 194, 308, 534, 599, 44166, 236, 341, 342, 610, 612, 779, 817, 45082, 083, 226, 234, 271, 398, 441, 610, 706, 46075, 573, 613, 764, 902 948, 47010, 233 399, 400, 514, 627, 695, 869, 48009, 021, 070, 124, 135, 139, 149, 583, 625, 629, 715, 781, 951, 49070, 072, 364, 412, 537, 546, 723, 777, 876, 880, 957.

50030, 037, 135, 326, 514, 637, 714, 800, 813, 857, 957, 51065, 079, 262, 306, 386, 496, 964, 52088, 203, 216, 287, 292, 334, 423, 721, 893, 916, 972, 979, 53008, 200, 271, 342, 582, 601, 623, 770, 793, 887, 959, 54035, 106, 142, 176, 583, 658, 55161, 293, 454, 524, 606, 56072 088, 279, 370, 500, 517, 748, 767, 890, 57197, 233, 259, 385, 426, 432, 447, 524, 554 650, 58055, 086, 092, 222, 261, 288, 650, 764, 59139 178, 236, 422, 623 762, 812 911.

60182, 353, 428, 581, 588, 593, 638, 772, 817, 61057, 136, 155, 194, 559, 618, 719, 838, 899, 971, 62273, 404, 502, 546 555, 858, 63292, 719, 64072, 365, 391, 505, 585, 668, 717, 724, 733, 765, 850, 877 991, 65110, 175, 177, 191, 219 268, 421, 493, 618 631, 654, 797, 800, 915, 958, 66208, 378, 871, 936, 67101, 119, 306, 68010, 055, 273, 335, 371, 525, 590, 608, 688, 696, 785, 929, 69044, 318, 338, 341 645, 697, 789, 812, 928, 960, 972.

70124, 183, 498, 540, 586, 734, 736, 928, 71005, 160, 251, 321 377, 676, 771, 779, 827, 895, 931, 954, 975, 72052, 116, 152, 294, 537, 590, 803, 849, 73039, 156, 694, 764, 997, 74148, 188, 243, 372, 393, 536, 558, 719 722, 75012, 111, 528, 545, 593, 603, 865, 76234 250, 370, 430, 503, 536, 584, 658, 753, 840, 925, 955, 77142, 149, 330, 335, 399, 432, 528, 641, 78024, 239, 333, 520, 572, 590, 649, 918, 79002, 058, 237, 270, 272 299, 379, 388, 513, 550, 638, 751 776.

80025, 079, 104, 211, 327, 453, 499, 506, 549, 586, 598, 606, 719, 81082 266, 283, 332, 413, 495, 532, 571, 573, 682, 684, 763, 790, 864, 935, 82018, 263, 324, 385, 508 589, 627, 769, 847, 857, 888, 891, 909, 923, 942, 83058, 111, 202, 285, 509, 515, 543, 655, 678, 741, 772, 993, 84082, 181, 240, 298, 341, 493, 885, 85106, 159, 199, 206, 270, 424, 526, 550, 570, 577, 687, 707, 761, 764, 910, 947, 950, 86008, 050, 145, 315, 577, 639, 640, 686, 700, 825, 849, 891, 87012, 028, 062, 090, 123, 215, 234, 332, 402, 466, 532, 730, 837, 88046, 143, 206, 298, 381, 444, 512, 588, 667, 931, 981, 89163, 222, 231, 253, 317, 329, 501, 579, 668, 7?8, 922, 946.

90123, 344, 393, 441, 446, 745, 793, 992, 91048, 258 495, 610, 638, 700, 756, 799, 856, 92000 119, 146, 297, 470, 514, 575, 590, 598, 93228, 232, 314, 354, 475, 479, 493, 517, 519, 631, 729, 883, 924, 943, 945, 94002, 039, 083, 120, 218, 249, 375, 398, 589, 646, 721, 784, 812, 825, 827, 960, 96171, 282, 292, 295, 323, 332, 363 391, 474, 515, 556, 568, 626, 732, 781, 859, 914, 924, 97054, 110, 210, 261, 322, 400, 436, 489, 493, 558, 604, 642, 675, 703, 711, 786, 804, 814, 98160, 304, 323, 533, 666, 733, 784, 902, 915, 943, 99076 183, 248, 270, 413, 612, 860, 975.

100095, 285, 617, 867, 101016, 024, 095, 165, 241, 292, 319, 324 386, 530, 665, 689, 809, 897 102009, 059, 093, 137, 357, 426, 448, 449, 595, 736 774, 817, 835, 889, 894, 922, 970, 103297, 515, 727, 780, 895, 937, 104101, 111, 187, 202, 211, 382, 389, 427, 470, 522, 557, 864, 929, 105029, 087, 091, 214, 325, 476, 488, 552, 724, 725, 976, 106400, 628, 939, 993, 107046, 574, 626, 670, 738, 827, 842, 845, 108000, 009, 058, 084, 102, 243, 425, 430, 611, 644, 666, 701, 109128, 288, 333, 418, 432, 487, 773, 974

110130, 575, 710 749, 882, 111241, 259, 386 516, 698, 844, 885, 938, 987, 992, 112071, 093, 119, 154, 360, 406, 492, 538, 638, 646, 859 907, 113272, 420, 522, 561, 568, 741, 860, 925, 114018, 048, 334 359, 394, 503, 709, 115029, 050, 139, 395, 478, 601, 742, 854, 863, 116253, 762, 777, 963, 117120, 190 305, 475, 505, 997, 118058, 076, 173, 183, 187, 193 194, 327, 336, 360, 386, 524, 735, 879, 899, 119073, 181, 560, 623, 744, 765, 782, 805.

120043, 150, 366, 434, 506 559, 601, 934, 121259 376, 474, 703, 778, 122095, 213, 643, 650, 698, 746, 846, 912, 921, 123096, 380, 557, 796, 888, 940, 124518, 634, 679, 855, 958, 125508, 126033 131, 209, 270, 279, 344, 359 385, 542, 642, 652, 127205 255, 403, 487, 522, 590, 671, 758, 796, 837, 906 128100 336, 356, 457, 506, 523, 611, 129373, 453, 654, 750.

131006, 057 105, 120, 609, 737, 904, 132078, 511, 648, 881, 133165, 255 322, 358, 454, 659 134230, 478, 629, 662, 774, 135149 181, 246, 399 136135, 141, 198, 561, 592, 680 807 968 137024 184, 344, 361, 362, 473, 781, 889, 935, 952, 961, 965, 138077 166, 204, 223, 281, 311, 545, 582, 680, 748, 752, 139211, 374, 376, 680.

140182, 371, 643, 141009, 010, 095, 114, 222 467, 468, 525, 534, 714, 902, 908, 142332, 374, 426, 701, 731, 900, 935, 143150, 159, 164, 363, 583, 857 867, 144112, 486, 647, 827, 145087, 111, 196, 251, 256 333, 357, 414, 604, 734, 934, 971, 146079, 146, 282, 321, 597, 612, 712, 737, 821, 930 147166, 229, 390, 416, 680, 733, 958, 148293, 515, 526, 529, 655, 666, 824, 149288, 332, 362, 419, 456, 623, 818, 822, 901.

150144, 265, 928, 929, 985, 151022, 217, 242, 320, 517, 629, 653, 681, 717, 965, 152108 153, 278 475, 485, 502, 548, 595 698, 777, 779, 956, 153254, 296 377, 449, 470, 590, 717, 878, 886, 899, 984, 154044, 110, 145, 159 278 289, 329, 645, 771 155447, 456, 537, 156008, 102, 205, 430, 529, 785 157159, 232, 235, 359, 448, 518, 553, 755, 848, 158171, 283, 306, 583, 672, 702, 881, 159090, 229, 266, 675, 879, 917, 999.

160137, 154, 539, 713, 864, 161026, 178, 512, 162129, 191, 350, 406, 612, 631, 798, 814, 838, 839 863, 875, 946, 63001, 074, 080, 129, 236, 258, 358 490, 869, 915, 164004, 367 448, 505, 516, 548, 579, 616 626, 737, 858, 165133 165, 270, 284, 297, 349 416, 545, 864, 715, 903 166094, 400, 538, 576, 669, 587, 167039, 105, 134, 252, 494 538, 712, 910, 981, 168019, 169, 195, 369, 712, 855 979, 169062, 221, 285, 510, 517, 572, 636 944 982.

170110, 112, 164, 257, 324, 347, 512, 523, 726, 884, 916, 171109, 190, 245, 455, 476, 672, 673, 689, 700, 726, 737, 885, 172243, 247, 248, 341, 655, 712, 751, 909, 931, 173072, 138, 227, 309, 447, 547, 868, 928, 174080, 084, 178, 264 449, 929, 971.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICA.

Londyn 43.27, Zurych 58.20, Berlin 46.875 — 47.275, wypł. na Warszawę 47.05 — 25, Gdańsk 57.77 — 91, wypł. na Warszawe 57..74 — 89. Praga 37.83 — 25, Wiedeń 19.56 — 84

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, zamknięcie: N. York 485, Holandja, 10.08 — 37, Francja 124.03, Belgja 34.902, Włochy 92.66, Niemcy 20.403, Szwajcarja 25.195, Praga 163.81 Wiedeń 34.47, Warszawa 43.27

Paryż, zamknięcie: Londyn 12.402 N. York 25.27 i pół, Szwajcarja 492.75.

N. York, zamknięcie: Londyn 485.16, Paryż 391, Berlin 23.77 —598, Wiedeń 14.07, Praga 296 i pół, Warszawa 11.25.

BAWEŁNA.

N. York, 9. 1. amerykańska, zamknięcie: styczeń 1998 — 9, marzec 20.04, maj 20.04 — 8, czerwiec 19.85, lipiec 19.67—9, październik 19.48.

Liverpool, 9. 1. amerykańska: styczeń 10.17, loco 10.12, luty 10.17, marzec 10.21, kwiecień 10.22, maj 10.25, czerwiec 10.21, lipiec 10.22, sierpień 10.15 wrzesień 10.10, październik 10.05, listopad 10.00, grudzień loco 10.49.

Waluty, dewizy i złoto.

OGÓLNA ZNIŻKA DEWIZ.

Tendencja dla dewiz na zebraniu giełdy walutowej była bardzo słaba, aczkolwiek obroty przekroczyły nawet nie co

norme przecietna.

Jedynie dewizy na Nowy Jork utrzymały sie bez zmiany, a dewizy na Paryż płacono o 1 gr. wyżej, wszystkie pozostałe natomiast poniosły poważne straty. Na Belgię 4 gr., na Holandję 10 gr., na Kopenhagę 8 gr., na Londyn 1 i pół gr., na 1 funcie, na Pragę 1/4 gr., na Szwajcarję 6 gr., na Sztokholm 5 gr. i na Wiedeń i Włochy po 2 gr. Dolarami St. Zjednoczonych nie obracano zupełnie.

POŻYCZKI PREMIOWE SŁABSZE. MOCNA TENDENCJA DLA LISTÓW ZASTAW.

Z papierów państwowych, wobec gwałtownej i natarczywej realizacji przez kulisę osiągniętych zysków kursowych zniżkowały obie pożyczki premjowe o 2 zł. 50 gr. — 4 proc. Poż. Inwestycyjna oraz nieco mniej, wobec poniesionych już poprzednio strat. Dolarówka o 2 zł. 25 gr. Zupełnie zimny nastrój panował w dziale prywatnych papierów procentowych. Zakupywano tu wszystkie gatunki listów zastawnych po kursach zwyżkowych, a jedynie 8 proc. l. z. ziemskie notowane były bez zmiany. Dzieki niesłabnacemu, a wzrastajacemu, przy jednocześnie pojawiajacym się braku materjału, popytowi, poprawiły swe kursy dotychczasowe 4 i pół proc. l. z. ziemskie o 45 gr., 4 i pół proc. m. Warszawy o 1 zł., 8 proc. m. Warszawy o 25 gr., 5 proc. m.Łodzi o 1 zł., 8 proc. m. Piotrkowa o 25 gr. i 10 proc. l. z. m. Siedlec o pół złotego. Mimo tak znacznego ożywienia obrotów listami zastawnemi, obligacje m. Warszawy nie wzbudziły wiekszego zainteresowania i pozostały bez tranzakcyj.

AKCJE COKOLWIEK SŁABIEJ.

Popyt na akcje na zebraniu giełdy akcyjnej był mniejszy niż dotychczas, a ponieważ zwiekszyła sie jednocześnie podaż niektórych papierów, nastąpiło skutkiem tego pewne osłabienie tendencji. W dziale akcyj bankowych obniżył się o 1 zł. Bank Polski i o 50 gr. Bank Zw. Sp. Zarobkowych. Mocniejszy był natomiast jeszcze o 1 zł. Bank Dyskontowy. Akcje chemiczne Kijewskiego i Spiessa obiegały po kursach niezmienionych. Akcjami elektrycznemi nie obracano zupełnie, nie doszło również do tranzakcji akcjami Warsz. Tow. Fabryki Cukru, mimo, że ofiarowano je po mocno obniżonym kursie 48. W dziale cementowym zwyżkowały o 50 gr. Łazy, podczas gdy Firley poniósł 1 zł. straty. Akcjami węglowemi Warsz. Tow. Kopalń Węgla zawierano nieliczne tranzakcje po poprzednim wiekszym kursie. Z papierów naftowych zakupywano Nobla po kursie niższym od ostatnio notowanego o 1 zł. Z akcyj metalowych zniżkowal Lilpop o 75 gr. i Starachowice o 1 zł. 50 gr. Jedynie akcje Rudzkiego nabywano chetnie po kursie dotychczasowym. W pozostałych działach włókienniczym, handlowym i spożywczym nie było żadnych obrotów.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 10. 1. Notuja za 100 kg. loco skład kasza jęczmienna łamana i peczak 50 zł., perłowa 68 zł., owsiana 93 zł., płatki owsiane 93 zł. pszenna manna 96 zł., gryczana palona cała 85 zł., w połówkach 80 zł. biała cała 80 zł., w połówkach 80 zł., krakowska 90 zł., maczek „0" — 105 zł., — „00" — 115 zł., — „000" — 125 zł., jaglana 83 zł., groch łuskany cały 110 zł., — w połówkach 85 zł., Victoria 95 zł., polny 60 zł., cukrowy 95 zł., fasola olbrzymia 145 zł., drobna biała 135 zł., ryż Burmah 75 zł., Siam 105 zł. Patna 130 zł., mąka kartoflana 65 zł., makarony (rurki, gwiazdki, wermiszel) 150 zł. Popyt na ogół jest ograniczony: wieksze go ruchu spodziewaja sie dopiero w poście, w związku z większą konsumcją.

TEATR MIEJSKI.

„Carewicz" z Al. Węgierko i K. Lubieńską gra będzie jutro wieczorem, w sobotę, w niedzielę we wtorek.

„Broadway" grany bedzie dziś wieczorem, w ...e po południu, w niedzielę po południu i w ...e przyszłego tygodnia.

„Długonosy karzełek i królewna gąska" dla ...ci dana będzie w niedzielę o godz. 12 w po...e. Ceny najniższe.

TEATR KAMERALNY.

Z powodu choroby reżysera Jana Boneckiego ...y z najbliższej premjery głośnej komedji Antoniego Słonimskiego „Murzyn warszawski" musi ulec chwilowej przerwie.

Premjera odbędzie się w końcu przyszłego tygodnia.

Świetna komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Pokusa do grzechu" wznowiona bedzie w sobotę wieczorem i grana nadal w niedzielę wieczorem i we wtorek.

„Sekretarka paan prezesa" grana będzie dziś wieczorem.

„Człowiek, zwierzę i cnota" dany bedzie jutro raz ostatni. Początek wyjątkowo o godz. 9 i wieczorem.

FILJA TEATRU MIEJSKIEGO.

Dnia 13 b. m. o godzinie 5-ej po południu, w szkole im. Bolesława Chrobrego, ul. Drewnowska 88, odbedzie sie inauguracja nowej placówki (d...nej przeznaczonej dla mieszkańców Kozin ...ht. W pięknej sali użyczonej teatrowi przez Wydział Oświaty i Kultury, mieszczacej przeszło tysiąc osób, wybudowano scenę, na której Teatr Miejski grywać będzie początkowo co druga niedzielę. Na otwarcie wybrano wesołą krotochwilę Al. hr. Fredry p. t. „Gwałtu co się dzieje".

TEATR POPULARNY

Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia na scenie Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej, pieknej sztuki G. Zapolskiej „Jojne Firułkes", która od soboty graną będzie nadal w sali teatru Geyera, Piotrkowska 295.

W sobote o godz. 4.20 po południu po cenach najniższych arcywesoła komedja „Świat bez mężczyzn".

TEATR W SALI GEYERA.

Po „Małce Szwarcenkopf" wystawia dyrekcja Teatru Popularnego od soboty dnia 12 b. m. sztukę Zapolskiej „Jojne Firułkes", który grany bedzie przez 7 dni zrzedu t. j. do piatku 16-go włacznie, codziennie o godz. 8.20 wieczorem, zaś w niedzielę o godz. 4.20 po południu i 8.20 wieczorem. Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedaje kasa teatru.

KONCERT TOW. ŚPIEW. „LUTNIA".

Jak już podaliśmy, w nadchodzaca niedziele, dnia 13 b. m. odbedzie się w Filharmonji koncert Tow. Śpiew. „Lutnia", w którym udział biora: chóry meski i mieszany pod dyrekcja Aleksandra Charuby oraz znani soliści: Helena Potygo (śpiew), Stanisław Frydberg (skrzypce), Julian Kerger (śpiew). Przy fortepianie zasiadą prof. Zozula, dr. Żebrowski oraz Antoni Michałowski.

—:o:—

RADJO-KĄCIK.

Warszawa, 1111 m. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikaty; 12.15 Odczyt dla młodzieży szkolnej „O polskich godach" wygłosi insp. Jędrzej Cierniak; 12.35 Transmisja z Filharmonji warszawskiej VII koncertu szkolnego, 14.50 Komunikaty; 15.10 Przerwa; 16.00 Komunikat L. O. P. P.; 16.15 Audycja dla dzieci, Transmisja z Krakowa; 16.45 Przerwa; 17.00 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki; 17.25 Pogadanka pod tytułem „Sztuka na usługach życia codziennego" wygłosi p. Marja Ankiewiczowa; 17.50 Koncert popołudniowy. I-szy koncert z cyklu koncertów muzyki współczesnej dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólno-kształcacych. W programie utwory Fryd. Chopina; 18.50 Rozmaitości wygłosi p. Władysław Walter; 19.10 Odczyt z działu „Rolnictwo"; 19.35 Przerwa 19.56 Sygnał czasu; 20.00 Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej" wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski; 20.30 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego; 20.15 Transmisja z Wilna (Słuchowisko); 22.00 Komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol". Orkiestra pod kierunkiem Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Epsteina, ul. Piotrkowska 225, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, M. Rozenbluma, Cegielniana 12, Gorfeina, Wschodnia 54, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15. (p)

Sprytny młodzieniec
zaręczył się z dwiema siostrami.

Niezwykłego oszusta małżeńskiego zdemaskowano obecnie w Paryżu. Idąc za przykładem sławnego Don Juana poczynał sobie ten oszust w sposób zaprawdę niezwykły. Chodzi o 26-letniego

pomocnika fryzjerskiego,

Andrzeja Furnicota.

Przystojny ten młodzieniec zapoznał się niedawno z uroczą 23-letnią Armandą Cravet, córką dosyć zamożnego kupca. Między młodymi nawiązała się nić serdecznej sympatji, która wreszcie doprowadziła do zaręczyn. Ponieważ jednak Armanda obawiała się, że rodzica nie zgodzą się na ten związek, utrzymywano go narazie w tajemnicy.

Niechcąc narazić się

na złe języki,

wybierała się Armanda do teatru czy też do kina nietylko w towarzystwie narzeczonego ale także swej młodszej siostry 19-letniej Luizy. Wpadła ona w oko Furnicotowi, który w tajemnicy przed starszą siostrą

zaczął się z nią widywać.

Doszło wreszcie do tego, że Furnicot zaręczył się także z młodszą siostrą. — ale uprosił ją, ażeby tę sprawę zachowała w zupełnej tajemnicy przed Armandą.

Obie siostry potrafił Furnicot opętać tak całkowicie, że skłonił je do okradzenia ojca i do wręczenia jemu skradzionych pieniędzy. Rzecz ta ciągnęła się dość długo, aż wreszcie siostry odkryły

wzajemną tajemnicę.

Wybuchła wówczas bomba, a sprytny oszust powędrował do więzienia.

—x—

Depesza usłużnego Paryżanina.
Niesmaczny żart włóczęgi.

Przed trzema dniami w biurze pocztowem 10-go okręgu w Paryżu zjawili się

dwaj młodzi cudzoziemcy,

którzy nadaremnie usiłowali sformułować po francusku depeszę do rodziny. Jak się później okazało byli to dwaj Szwajcarzy nie znający prócz niemieckiego żadnego języka.

Widząc ich zakłopotanie zwrócił się do nich pewien Paryżanin i dał im uprzejmie do zrozumienia, że chętnie w im zadanie depeszy. Szwajcarzy zdołali mu łamaną niemczyzną wyjaśnić zasadniczą treść depeszy i młodzieniec udał się do okienka pocztowego, zapewniając ich, że zredagował depeszę zupełnie według ich życzenia.

Jakież było zdumienie jednego ze Szwajcarów, gdy w kilka dni później w ślad za telegraficznym czekiem na 25.000 franków przybyli jego rodzice. Okazało się, że usłużny Paryżanin zredagował w imieniu Szwajcara depeszę tej treści: „… wypadkowi samochodowemu — przesłać na koszta leczenia 25.000 franków". Odebrawszy ją przerażeni rodzice wyruszyli najbliższym pociągiem do Paryża by paść ofiarą niesmacznego żartu.

Autorem jego okazał się … letni Herman Bohlo z … włóczęga. Sąd wziął … opiekę.

HISTERYCZNY MĘŻCZYZNA.
Rozpowszechniony typ w obecnych czasach.
Postacie histerji są różnorodne.

Wyraz „histeryczny" stał się określeniem niesympatycznem, zwłaszcza w znaczeniu, w jakiem posiłkują się nim laicy a niestety także niektórzy lekarze. Śmiało rzec można, że z naukowego określenia choroby stał się

rodzajem obelgi,

pod którą pojmuje się następujące szczegóły: Udawanie choroby i jej symptomatów, brak panowania nad sobą, roztrój duchowy i w pewnym stopniu nie dorzeczność pragnień. Przyjęło się mniemanie, że wobec objawów histerycznych postępować należy energicznie i zwalczać je bezwzględnie, nawet z pewną brutalnością.

Samo pochodzenie wyrazu, wywodzące się z języka greckiego, czyniło z tej choroby i jej objawów cierpienie czysto kobiece.

Niech więc będzie zadośćuczynieniem dla płci pięknej, że epitetu „histeryczny" śmiało używać można i dla mężczyzn, z tem zastrzeżeniem wszakże, że określenie czyjegoś stanu chorobliwego jako „histeryczny" nie oznacza żadnego moralnego ustosunkowania się do faktu.

Słynny

neurolog francuski

Charcot już lat pięćdziesiąt temu ustalił, że histerja nie jest chorobą w znaczeniu brutalnie cielesnem, ale wyrazem zmienionej czynności psychicznej. Już wówczas, odpowiednio do stopnia rozwoju psychjatrji, mówiono o chorobliwych „wyobrażeniach", właściwych temu stanowi chorobliwemu. Stąd też utarło się mniemanie, że „wmawiając" coś innego w pacjenta, usunąć można jego złudzenia.

Z rozwojem lecznictwa psychjatrycznego o „udawanie" jest rzeczą niesłuszną, wobec tego, że choroba objawia się w szeregu zmian czynności woli, nadwrażliwości uczuciowej i nadmiernej fantazji, który to szczegół ostatni zwłaszcza staje się cierpieniem nieznośnem.

Dla wyświetlenia tej teorji weźmy przykład chłopca, skądinąd pod względem fizycznym zupełnie normalnego, który co rano, w chwili pójścia do szkoły skarży się na męczące go mdłości, prowadzące do wymiotów, osłabienia,

zimnych potów

i t. p. objawów. Rozsądna, bystrą obserwacją obdarzona matka, wiedząca o tem z całą pewnością, że opisane objawy nie są skutkami jakiegoś błędu djetetycznego, potrafi zrozumieć, że przy tych powtarzających się napadach stoi wobec jakiejś nieodgadnionej przyczyny wstrętu, którą wyświetlić należy. Uciec się więc trzeba do porady lekarza, zanim zastosuje się karę, która czasami jest skuteczna, co dowodzi że mały pacjent podlegał wpływowi chwilowej reakcji histerycznej. Jest to jednak objaw rzadszy. Najczęściej chodzi o wstręt do szkoły, uwarunkowany niechęcią do nauczyciela lub kolegów.

Na podobne chorobliwe objawy należy zwracać baczną uwagę od dzieciństwa ze względu na to że w latach dojrzewania przyjmują

postać ostrzejszą,

uzewnętrzniającą się w nienormalnym rozwoju indywidualności. Młodzieniec histeryczny w ustosunkowaniu się do świata nie zwraca uwagi na pracę samą i jej wypełnienie, ale na pozę którą sam względem świata przybiera. Usposobienie jego cechuje nierówność obejścia i zmienność uczuciowa przerzucająca go z jednej krańcowości do drugiej.

W późniejszem życiu cechy człowieka histerycznego mogą być bardzo przykre dla otoczenia. Zachowanie jego przechodzi różne fazy, przerzucając się od sentymentalności do brutalności. Jest zazwyczajny impulsywny w czynach i słowach nieobliczalny zasłaniający się kimś innym w trudnościach bezwzględny dla innych dbały o siebie, ratujący się udaną chorobą przed przykrościami itd.

Skądinąd spotykamy także ludzi histerycznych, którzy obowiązki swe pełnią nieskazitelnie nawet z pewną przesadą. Odbiera się jednak wrażenie, że cała ich nienaganność nie płynie ze źródła wrodzonego bogactwa duszy, bowiem swoistą im jest cecha fanatycznej, niekiedy

złośliwej cnoty,

a przesada jest dowodem nienaturalności.

Postacie histerji są różnorodne. Chcieliśmy powyższemi przykładami dowieść, że dla lekarza pojęcie „histeryczny" oznacza człowieka który wobec konfliktu jest duchowo bezsilny. Typów męskich tego rodzaju w dzisiejszych czasach mamy, niestety, coraz więcej.

Tanki w Tunisie.

Przeprawa przez rzekę.

Amerykańska sadystka.
Skazano ją na dożywotnie więzienie.

Onegdaj odbył się w Riverside w Stanie Kalifornijskim proces przeciwko właścicielce dóbr Luizie Northcott, która przy pomocy swego syna Gordona Northcotta zwabiła na swoją farmę

czterech chłopców

i zamordowała ich w wyrafinowany sposób sadystyczny.

Zbrodnię odkryto w ten sposób, że pewien chłopiec, nazwiskiem Walter Collins, który został uprowadzony zdołał uciec z farmy p. Northcott i doniósł policji o swoich niezwykłych przeżyciach. Rewizja przeprowadzona następnie na owej farmie, doprowadziła do

niezwykłych rezultatów.

Znaleziono bowiem w ogrodzie zakopane ciała czterech chłopców. Ciała zostały wprost poćwiartowane i przedstawiały ohydny widok.

P. Northcott i jej syn zdołali uciec tymczasem do Kanady, lecz tutaj zostali aresztowani i oddani władzom Stanów Zjednoczonych.

Rozprawa przeciwko młodemu Northcottowi została wstrzymana, gdyż rzeczoznawcy psychjatryczni uznali go za chorego umysłowo. Natomiast ohydną kobietę uznano winną. Ponieważ w Stanie Kalifornijskim kara śmierci została zniesiona, skazano ją na dożywotnie ciężkie więzienie. Wyrafinowana morderczyni przyznała się całkowicie

do potwornych czynów.

Co nas po pracy rozweseli?
Wieczorne rozrywki Łodzi.

Miejski: — Broadway.
Kameralny: — Sekretarka pana prezesa.
Popularny: — Jojne Firułkes.
„Apollo": — Jad miłości.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Bajka: — Tułaczka księżnej Trubeckiej.
„Casino": — Wołga... Wołga.
Czary: — W ogniu i potoku krwi.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
„Corso": — Tragedja łodzi podwodnej.
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30
„Capitol": — Anioł ulicy.
„Gran-Kino": — Przedwiośnie.
„Luna": — Ojcze!...
Dom Ludowy: — Pat i wieloryb.
Pocz. seansów o godz. 5 i pół po poł.
M. Galerja Sztuki: — Wystawa Bractwa św. Łukasza.
Oświatowy: — Miasto miljona poległych.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Mimoza: — Niewolnicy knuta.
„Odeon": — Niedyskretna kobieta
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
„Palace": — W jarzmie grzechu.
Resursa: — Książę czy błazen.
„Splendid": — Przedwiośnie.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00
Spółdzielnia: — Chłopiec do wszystkiego.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00
„Wodewil": — A kochanek miał sto.
Początek seansów o godzinie 4-ej.
Zachęta: — Żółty paszport.

—x—

WINSZUJEMY:

Jutro: Honoracie.
Wschód słońca 7.42.
Zachód — 15.44.
Długość dnia 9.45.
Przybyło dnia 0.18.
Tydzień 2.

Pomysłowy robotnik.

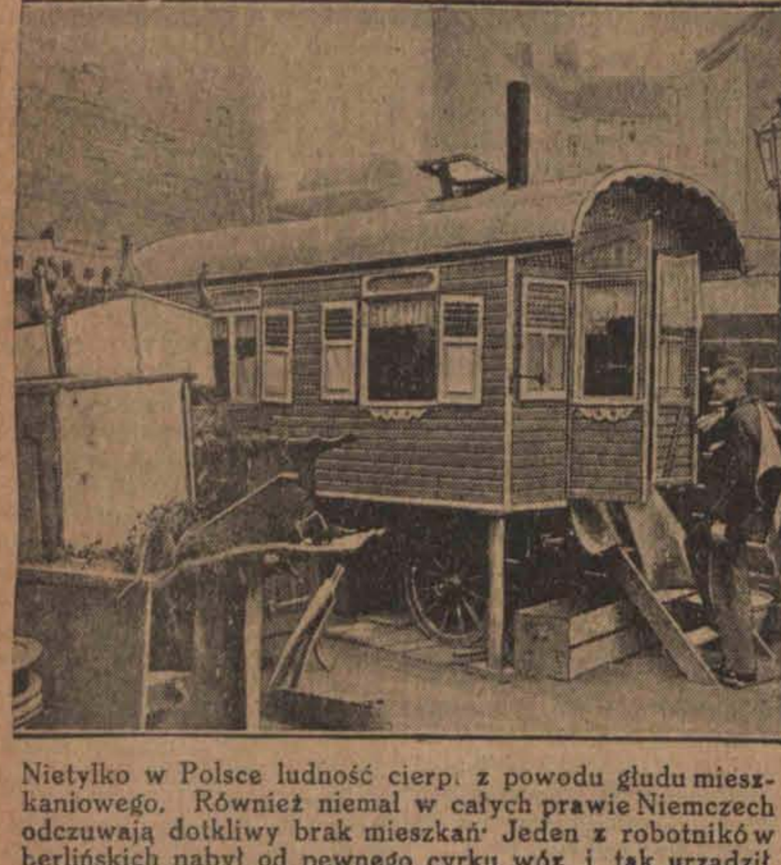

Nietylko w Polsce ludność cierpi z powodu głodu mieszkaniowego. Również niemal w całych prawie Niemczech odczuwają dotkliwy brak mieszkań. Jeden z robotników berlińskich nabył od pewnego cyrku wóz i tak urządził swoje ognisko domowe.

FABRYKA LUSTER I ODLEWNIA SZKŁA
J. Kukliński
ŁÓDŹ
Zachodnia 22
Tel. 78-11.
poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety: jasne ciemne, w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące
Meble pojedyńcze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów.
Zakład Tapicerski.
Odnawianie i poprawianie luster z przeniesieniem do domu. Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Dr med.
Józef Lubicz
ORTOPEDA.
Specjalista chorób kości, stawów i zniekształceń kręgosłupa i kończyn. Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.
Gdańska 28 tel. 41-46. Przyjmuje od 5 — 7.

Dr. med. H. LUBICZ
powrócił
ulica Cegielniana 43 tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampa kwarcowa
Dla pań od 3—5 oddziel. poczekalnia
Przyjmuje od godz. 8—10 i od 5—8

ZGUBIONO w dniu 5 stycznia b. r. na ulicy Moniuszki szal wełniany z broszką z brylancikiem, pamiątka rodzinna. Łaskawego znalazcę uprzejmie proszę o odniesienie za nagrodą na ulicę Zgierską 121 u portiera.

Znawcy piją tylko
Herbatę PERŁOWA
mocna aromatyczna i wydajna
Firma egz. 140 lat

KTO CHCE odstąpić 2 pokoje z kuchnią NIECH ZŁOŻY OFERTĘ sub. „Szybka ugoda" DO ADMINISTRACJI PISMA

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
ZAWADZKA …
czynna od 8 rano do 9 … od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz
w niedziele i święta od …
Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZO-PŁCIOWYCH i SKÓRNYCH
Badanie krwi i wydzielin, syfilis, tryper.
Konsultacje z neurologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla …
PORADA 3 zł.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW i GABINET DENTYSTYCZNY przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. …
(przy przystanku tram. …)
przyjmuje chorych w wszystkich specjalności od … no do 7-ej po poł. Szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi …cin etc.) operacje, opatrunki
Porada 3 złote.
Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy … le świetlne. Naświetlania … kwarcową. Roentgen. Zęby … czne, korony złote, platy … mostki.
Dla pań od 4—5 oddziel …

Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej „BAJKA" Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej
Od wtorku dnia 8 stycznia r. b.
Dramat Kniaginiuszki osnuty na tle głośnych pamiętników Ks. L. Trubeckiej cudem ocalałej z piekła bolszewickiego
„Tułaczka Księżnej Trubeckiej"
W roli głownej: MADY CHRISTIANS
Codziennie od godz. 6-ej obraz ilustrowany będzie wspaniałym, Rosyjsko - Ukraińskim Chórem Artystycznym w zwiększonym komplecie. i-ei Orkiestra pod kier. Z. Sandomierskiego.
Początek codziennie o 4-30. W soboty, niedziele i święta o 12-ej.
Anons! Następny program! Anons!
„Kobieta bez nazwiska" (Świat mówi o tem...)

Mądry synek.

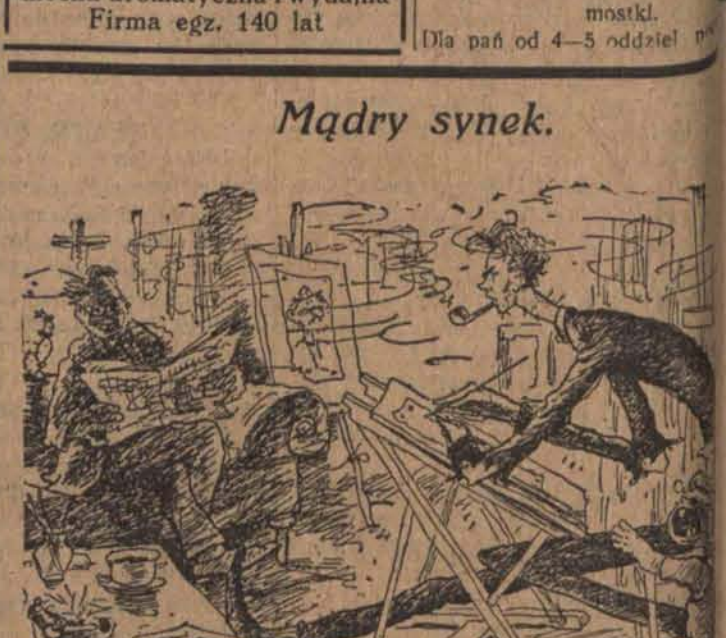

Malarz: — Mój synek zna świetnie anatomję. … mu odpowie, że ma 207 kości w swojem ciałku...
Synek: Dzisiaj tatusiu mam 208, bo jedna … łem przy obiedzie.

Założyciel i wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst
Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ul. Zawadzkiej Nr. 3.
Za redakcję i wydawnictwo … Władysław Ulatowski